

# Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOZYCIELI i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

## Zbojkotowane wybory

### Pustki w lokalach wyborczych

W dniu wyborów prasa opozycyjna zabrała w tej sprawie głos, postępując konsekwentnie w myśli obranej taktyki bojkotowej. Natomiast prasa prorządowa, nawołuje do udziału w wyborach. Ataki na opozycję umilkły. Każdy z dzienników sanacyjnych godzi się z bojkotem wyborów przez niezależną część społeczeństwa i przeprowadza ostatnie posunięcia taktyczne w walce z współkandydatami. Widać wyraźnie, że w obliczu starcia o dostęp do mandatu znikła doszczętnie subordynacja względem zaiecni góry sanacyjnej.

„Dziennik Wileński”, omawiając walkę między kandydatami w Wilnie, gdzie zaznaczyła się ona bardzo jaskrawo, pisze:

„Ból o mandat do Sejmu trwa w całej pełni i to według najgorszych wzorów partyjniactwa przedwojennego galicyjskiego, t. zn. w postaci wylwania wader brudnych pomyj na głowę przeciwnika”.

P. „Cat”-Mackiewicz, kandydujący w Wilnie, tak pisze w dzień wyborów w redakcyjnym przez siebie „Słowie”:

„Należy sobie przypomnieć i powtórzyć rzecz zasadniczą:

1) Czystość wyborów. Za czasów partyjnych ten, kto fałszował, twierdził, że czynił to dla państwa, dla idei. Ale teraz mamy do czynienia z ludźmi, panowie X lub Y. Fałszerstwa wyborcze nosiłyby właściwie osobisty charakter. Byłoby to specjalnie niegodne. Mamy więc nadzieję, że nikt fałszować wyborów się nie pozwoli”.

Nech żywi nie traca nadziei...  
„2) Blok Pezpartijnny nie wysuwa żadnych kandydatów. To jest drugie twierdzenie, które należy rozpowszechnić pomiędzy wyborcami”.

Rozpowszechniać można. Ciekawe w takim razie, kto tych kandydatów wysunął.

„Gazeta Polska” nawołuje krótko:  
„Trzeba aby głoszący nie szukali w wybranym adwokacie, któryby bronił ich spraw i sprawek, ale kogoś, komu ufają. Nie człowieka, któremu daje się zlecenie, ale człowieka, u którego szukaliby się rady.”

Pytacie kogo wybieracie? Wybieracie tych, do których zwrócić się o radę w waszych własnych trudnych sprawach, sprawach których nie umiecie rozwiązać. Wybieracie takich ludzi — w których istotnych swoich przedstawicielach”.

„Polska Zbrojna” pisze o właściwych ludziach na właściwym miejscu.

„Idźmy do urn wyborczych aby umieścić w nich głosy swoich ludzi w naszym Sejmie. Możemy wybierać. Przedstawiono nam w 104 okręgach kilkadziesiąt nazwisk. Między nimi dokonamy swobodnie wyboru. Kogo uznajemy za najwłaściwszego — temu damy nasz głos”.

Swobodę wyboru kwestionuje „Kurjer Poranny”:

„Powie ktoś: lecz jakże mam wybrać, skoro wybór jest ograniczony? Chcielibyśmy głosować na pewne osobistości, gdy tymczasem głosować mogą tylko na nennych kandydatów, wymienionych na liście mego okręgu.”

Ktoś inny z oponentów może wystąpić ze skargą lub zarzutem, że granice wyboru, takkolwiek same przez się konieczne (?), zostały jednak zakreślone zbyt ciasno; że nie uwzględniała dostatecznie przedstawicieli tych kierunków, które cieszą się osobistym zaufaniem wyborcy, zwłaszcza wyborcy, dźwigający na sobie ciężar — w obecnym długotrwałym kryzysie — bardzo ciężkiej pracy, będącej częstokroć iżmieniem bezrobocia i bezczynności, a prawie zawsze opresją niedostatku”.

Mając zastrzeżenia co do składu przyszłego Sejmu dziennik pokłada jednak pewne nadzieje w jego przyszłej roli:

„Na ogólnym wyniku głosowania za-

sadniczy stosunek rzeczywistych sił społecznych nie może pozostać bez wpływu, nie może nie odbić się krzykiem, który w uszach rządu i kraju rozlegnie się krzykiem prawdy, przestrogi, wezwania i nakazu!”

Sejm jest wielkim instrumentem działania woli obywateli w życiu państwa i w interesie naszym leży, by ten instrument był silny, by miał za sobą mocne oparcie, ponieważ tylko wówczas będzie dobrze wyrażał nasze potrzeby, nasze troski obywatelskie i nasze aspiracje”.

Złudzenia te rozwiewa konserwatywny „Czas”, nie tając swych obaw:

„Dzień wyborów do parlamentu jest w demokracjach parlamentarnych dniem, który rozstrzyga o dalszym układzie stosunków politycznych, o składzie rządu, o kierunku polityki państwa. Dzień ten może więc być w tych ustrojach dniem

### Zrzekają się...

W ostatniej chwili niektórzy kandydaci zrzekają się jeszcze swych kandydatur.

Jedyny oficer służby czynnej, kandydujący na posła do Sejmu, mjr. Władysław Orzechko, wycofał swoją kandydaturę. Mjr. Orzechko przesłał na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej w Baranowiczach, pismo, w którym oświadcza, że kandydaturę swoją na posła do Sejmu wycofuje.

### Ostatnie zebrania

W Warszawie odbyło się jeszcze kilka zebrani przedwyborczych — Na jednym z nich w kasynie oficerskim przy Alei Szucha przemawiał p. Stępczyński, kandydat z okręgu IV. Całe przemówienie, utrzymane w tonie bardzo spokojnym, poświęcone było sprawie udziału w wyborach, przyczem prelegent użył charakterystycznego argumentu, a mianowicie, że powinno się jaknajliczniej głosować ze względu na opinie zagranicy, która z frekwencji w wyborach będzie oceniać naszą mocarstwowość.

Wezwanie to, bezsprzecznie oryginalne, nie

### Wyborca-niehoszczyk

W jednej z obwodowych komisji wyborczych na prowincji, pewien wyborca złożył reklamację, spowodowaną nieumieszczeniem go w spisie. Po rozpatrzeniu tej reklamacji, przewodniczący komisji wysłał do interesanta list następującej treści:

„Reklamacja Szanownego Pana nie została uwzględniona, ponieważ WPan umarł”.

### Niedziela w Warszawie

Warszawa, 8. 9. Tel. wł.  
Niedziela była w Warszawie słotna i zimna. Agitatorzy B. B. próbowali wywołać lepszy nastrój za pomocą orkiestr, które na samochodach, względnie pieszo przeciągały przez miasto. Istniała też silna agitacja ulotkowa. Chociaż p. Sławek zakazał agitacji na poszczególnych kandydatów, to jednak rozdawano tysiące ulotek, zachwalających poszczególnych kandydatów.

W komisjach wyborczych naogół nie było doko, Osłony, które miały zabezpieczyć tajność głosowania były urządzone bardzo oryginalnie. Zwykle na stole, tuż obok komisji wyborczej ustawiono kilka skrzynek tekturowych, które miały chronić wyborcę, kreślącego nazwiska, przed wzrokiem ciekawych. Na stole tym jednak zwykle poza osłoną było jeszcze dużo wolnego miejsca tak iż wchodził tam inni wyborcy, czekający na swoją kolejkę. Oczywiście musiało to denerwować wyborcę, który miał wrażenie, że nie jest zabezpieczony przed ich wzrokiem. Zresztą okazało się, że także członkowie komisji wyborczych pod pozorem udzielania instrukcji i wskazówek, jak należy postąpić z kartką wyborczą zagląдали poza te osłony. Wśród głosujących było bardzo dużo kobiet.

W Warszawie największa frekwencja była na Nalewkach, gdzie mieszka ludność żydowska. Na Pradze bardzo silną agitację rozwijał dyrektor Lewiatanu p. Wierzbicki. Począz dostarczała każdemu wyborcy bezpłatnie przedwyborczą gazetę, t. zw. „Głos Pragi”. Na słupach reklamowych widniały afisze w

### Wieczorem

Warszawa, 8. 9. Tel. wł.  
Według przeliczeń obliczeń, frekwencja wyborcza w Warszawie wnosila zaledwie około 25 proc. Jeszcze niższa frekwencja wyborcza zaznaczyła się w innych miastach. W

przełomowym.

Nasze wybory nie będą mieć bez względu na swój wynik tak daleko idących konsekwencji dla naszego życia państwowego. Nie będą mieć, bo nie mogą mieć. Parlament jest w naszym ustroju jednym z naczelnych organów władzy państwowej, nie jest jednak ani organem najwyższym, ani organem wszechwładnym.

Trzeba jednak, by te czynności jego nie ograniczyły się do aktów formalnych, lecz posiadały swoją samoistną niezależną treść. Jeśli pierwszy parlament obrany na podstawie nowej konstytucji i nowej ordynacji okazał się tylko „Scheinparlamentem”, mogłoby to zapoczątkować bardzo zły i bardzo szkodliwy wytwór. A wiadomo, że zwyczajem są niezmiernie ważnym i nieodzownym uzupełnieniem konstytucji”.

B. poseł Zygmunt Tebinka, kandydujący w Gdyni, wycofał swoją kandydaturę. Motywy rezygnacji ogłosił on w „Dzienniku Gdynskim”:

„Obywateli! Wybory 104-tego okręgu! Mam dosyć tego przedwyborczego balaganu — dosyć tego wzajemnego okłamywania się i oświadczać, że rezygnuję z kandydowania na posła z okręgu 104”.

odmieszło skutku, jakiegoby się pomysłowy prelegent życzył. Radiostacje zagraniczne już w godzinach popołudniowych, podając wiadomości z przebiegu wyborów w Polsce, zaznaczały wyraźnie niezwykle niski procent wyborców. Komunikaty takie podawały między innymi radiostacje francuskie i niemieckie.

Natomiast „Polskie Radio”, które zapewniało informowanie publiczności o przebiegu wyborów już od wczesnych godzin popołudniowych, zamilkło. Widocznie nie było o czym informować.

Jak się okazało, reklamujący wyborca zmarł rzeczywiście przed kilku dniami, a skrupulatny przewodniczący komisji, widząc, że nie warto już rozpatrywać reklamacji, zawiadomił nieboszczyka o jego własnej śmierci, uważał bowiem, iż jest to dostateczny powód, odbierający mu głos w wyborach.

których zachwalano p. Wierzbickiego, jako katolika. W następnych afiszach, drukowanych zarzonym wzywano żydów do głosowania także na p. Wierzbickiego. Intensywną agitację rozwijał także sanacyjny związek Moraczewskiego Z. Z. Z.

O godz. 7 wieczorem sprawozdania z komisji wyborczych do wyższych władz brzmiały naogół niewesoło.

W całym kraju, wedle zapewnień władz panował zupełnie spokój. Dotychczas nie doniesiono, o żadnym zakłóceniu aktu wyborczego.

Wieczorem w kołach sanacyjnych zapewniano, że ogólny procent głosujących w całej Polsce przekroczył 50 proc. Jest tem dziwniejsze, że równocześnie wszelkie informacje, zasięgnięte drogą prywatną, mówią o niesłychanie małym procencie głosujących.

W Sejmie urzędowało 7 komisji wyborczych. Aczkolwiek dzielnicą najbliższą, jest zamieszkała w znacznej części przez urzędników państwowych i samorządowych oraz wojskowych, to jednak procent głosujących wynosił zaledwie około 35 proc. Należy pamiętać, że w tej liczbie znajduje się ogromna część głosów nieważnych. Bardzo wielu wyborców musiało bowiem z rozmaitych przyczyn pójść do urny wyborczej, ale wykorzystali oni wszelkie środki, aby swój głos unieważnić. Trzeba też pamiętać, że w okręgu, w którym leży Sejm, kandyduje czołowy przywódca obozu rządowego p. premier Sławek. Mimo to, jak zaznaczyliśmy, frekwencja była nieduża, a członkowie komisji wyborczej z bardzo rzadkimi minami rozpoczęli obliczanie głosów.

Łodzi głosowało około 10 proc. uprawnionych do głosowania w dzielnicach północno-wschodnich, w pozostałych dzielnicach około 15 proc.

W Poznaniu głosowało około 10 proc.

uprawnionych, przyczem najniższa frekwencja wyborcza zaznaczyła się w śródmieściu. W całym mieście do godziny 14 głosowało zaledwie 5—8 proc. uprawnionych.

W Kielcach frekwencja wyborcza wynosiła około 28 proc.

Jak donoszą ze Skierniewic, dokonano tam rozbicia jednej z komisji wyborczych. Policja przeprowadziła szereg aresztowań. M. in. aresztowano 30 osób z pośród członków Str. Narodowego z prezesem Stronictwa Będkowskim na czele i przewieziono do więzienia w Łowiczu.

### O północy

Warszawa, 8. 9. Tel. wł.

W Warszawie wybory przeszły naogół spokojnie. Jedynie w okolicy pl. Grzybowskiego grupa komunistów usiłowała demonstrować i rozrzuciła dużo ulotek. Stwierdzono ogromną przewagę kobiet wśród głosujących. W pow. skierniewickim dokonano napadu na jeden z lokali wyborczych.

W województwie łódzkim sprawozdania władz B. B. zwalają winę małej frekwencji na ulenne deszcze. W trzech lokalach wyborczych rzucano butelki z płynem cuchnącym. Zanotowano parę wypadków pobicia żydów.

W województwie kieleckim frekwencja w miastach nieco większa niż na wsi. W województwie lubelskim spokój. Podobnie w województwach nowogródzkim, wileńskim i poleskim panował zupełnie spokój. Na wschodzie, jak można było przewidywać, frekwencja była większa. Należy pamiętać, że w tych województwach jest stosunkowo znaczny procent mniejszości narodowych, sprzymierzonych jak wiadomo z sanacją.

W województwie bałostockim w jednej wsi zanotowano napad na policjanta konnego. Po wymianie strzałów, policjant został ranny. W województwie wileńskim w kilku miejscowościach podpalono sterty, celem przeszkodzenia czynnościom wyborczym. O podobnych wypadkach donoszą z kilku miejscowości z województwa lwowskiego.

W województwie tarnopolskim wybory odbyły się całkiem spokojnie. W województwie poznańskim zanotowano w powiecie Wyrzysk 4 napady na lokale wyborcze. Ponieważ głosowanie zostało uniemożliwione, przeto wybory w tych obwodach odbędą się w dniu jutrzejszym.

Komisje obwodowe dokonują obecnie obliczeń wyników wyborów. Trwa to dość długo, gdyż komisje muszą ustalać nie tylko ilość kart oraz kopert, lecz także policzyć, ile na którego z kandydatów przypadło głosów. Wiadomo już jednak, że w Warszawie w okręgu nr. 5 został wybrany p. premier Sławek. Otrzymał on prawie tyle głosów, co wszyscy trzej pozostali kandydaci. W okręgu nr. 1 w Warszawie został wybrany minister Kościakowski. W Białymstoku uzyskał mandat p. minister Florjan Reichman a w Częstochowie minister Paciorkowski.

### KOMUNIKATY URZĘDOWE

Około godziny 23,30 zabrało głos Polskie Radio, które przedtem niebardzo miało co podawać. Komunikat, podany przez mikrofon był zastanawiający z tego względu, że wystrzegano się jaknajusniej podawania jakichkolwiek cyfr. Frekwencja wyborcza była według komunikatu „duża”, jednakże nie zilustrowano tego żadnymi danymi faktycznymi.

W miasteczkach podwarszawskich, jak Radzymin, Wolominin, rozwijano uśmię działalność bojkotową.

W Lublinie panowała podobno pogoda, co miało wpłynąć na większe zainteresowanie wyborami, niż w innych okolicach kraju.

### Kiedy wyniki?

W trzecim dniu po głosowaniu, a więc dn. 11-go b. m., okręgowe komisje wyborcze przystąpią do ostatecznego ustalania wyniku głosowania w okręgach i przydzielania mandatów kandydatom na posłów. Podczas tej czynności mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym przez każdego kandydata. Mandaty będą przyznane tym dwóm kandydatom w każdym okręgu, którzy otrzymali największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż po 10.000.

Dn. 20-go b. m. generalny komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim” ostateczny wynik wyborów do Sejmu na terenie całego państwa.

### w Krakowie

Kraków, 8. 9. Tel. wł.

Przebieg wyborów w Krakowie był spokojny, lecz frekwencja mała. Do godz. 20-tej miejska komisja okręgowa nr. 80 otrzymała sprawozdania poszczególnych obwodów, iż odgłosowało około 30 proc. ogółu zarejestro-



wanych. Powiatowa natomiast komisja wyborcza nie otrzymała dotąd żadnego sprawozdania tak, że narazie nie można stwierdzić ilości biorących udział w głosowaniu. W 81 okręgu, do którego należą dzielnice żydowskie zaznaczył się największy ruch i przypuszczalnie brało tam udział w wyborach około 50 procent uprawnionych do głosowania. Prawie wszyscy żydzi brali udział w głosowaniu, jednak kandydat żydowski p. Spira, operując się na podstawie nastrojów wśród żydów, niema nadziei być wybranym. Żydzi, stosując się do wskazówek „Nowego Dziennika” dążą do rozbięcia swych głosów, oddając głosy na pozostałych kandydatów. Sądząc z ogólnego nastroju, wielkie szanse ma prof. Pochmarski. Jeżeli zaś chodzi o dr. Grabowskiego, to nie cieszy on się wielkim zaufaniem, jako że jest młody i nieznaną na arenie politycznej. Konkretne dane o ilości biorących udział w gło-

waniu i wyniki będą znane dopiero o godz. 23.30.

Kraków, 8. 9. Tel. wł.  
Według informacji ze sfer urzędowych, wyniki wyborów w Krakowie ogłoszone będą dopiero około godz. 3 nad ranem. Na ogół według relacji oficjalnych, frekwencja na terenie województwa krakowskiego dochodzi do 50 proc., z wyjątkiem powiatów fimanowskiego, nowotarskiego i żywieckiego, gdzie szalały burze, połączone nawet z opadami śniegu i wyłewami rzek, co uniemożliwiło dostęp do lokali wyborczych.

O godz. 23 komisje okręgowe miały już następujące wyniki. 81 komisja okręgowa: na 64.062 uprawnionych do głosowania, według informacji ze źródeł urzędowych, oddało głosy 27.000 osób, zaś w okręgu 80, na 68.560 uprawnionych do głosowania, oddało głosy 31.000 osób. Są to wyniki podane ze źródeł

urzędowych. W sferach katolickich wywołał zamieszanie fakt wielkiego udziału w wyborach klasztorów i księży. Według informacji ze źródeł miarodajnych, w miejscowościach się w dzielnicy żydowskiej, głosowały na żydowskiego kandydata Spira. Tak więc na 130.000 zgórą uprawnionych do głosowania w Krakowie, oddało głosy zgórą 50.000 osób, co równa się 40 proc.

#### OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa, 8. 9. Tel. wł.

W okręgu nr. 5 w Warszawie zanotowano m. in. następujące wyniki wyborów. Obwód nr. 22: uprawnionych 2012, głosujących 803. Obwód 23: uprawnionych 2083, głosujących 800. Obwód 29: uprawnionych 2183, głosujących 1.015. Obwód 33: uprawnionych 2114, głosujących 809. Obwód 35: uprawnionych

2327, głosujących 1118. Obwód 36: uprawnionych 2239, głosujących 815.

Jak z powyższego wynika, w żadnym z tych 6 obwodów frekwencja wyborcza nie osiągnęła 50 procent. Należy zaznaczyć, że w tych okręgach mieszka dużo urzędników państwowych i samorządowych oraz wojska. Obliczenia co do tego, którzy kandydaci uzyskali największą ilość głosów, jeszcze nie są ukończone. Wiadomo jednak, że po p. Stawku największą liczbę głosów uzyskał p. Jakubowski.

W Tarnopolu zainteresowanie wyborami bardzo małe, frekwencja słaba. Na wschodzie zanotowano charakterystyczny objaw, że ludność oddawała kartki niezakreślone, co jest równoznaczne z oddaniem głosu na dwóch pierwszych kandydatów. Jest to dowodem zupełnego braku świadomości wśród ludności, która głosowała, jak jej kazano.

# Dzień wyborów na Śląsku

## Deszczowo i., pusto

Ub. sobota i niedziela niewiele różniły się od takich samych dni w czasie wyborów do poprzednich ciał ustawodawczych, jeżeli chodzi o agitację, a jeżeli chodzi o walkę, to była ona tem zaciętsza, że dodawały jej animuszu „sympatycy” poszczególnych kandydatów. Jedyną, ale zasadniczą różnicą było to, że w walce tej — jak można było łatwo zaobserwować — nie brało udział społeczeństwo, mimo prób wciągnięcia go przez kandydatów.

Już w ciągu soboty pojawiła się na ulicach wszystkich miast i wiosek Górnego Śląska olbrzymia ilość ulotek. Wynajęci przez kandydatów sanacyjnych agitatorzy (obecnie przeważają „sympatycy”), uganiając się po Górnym Śląsku samochodami i wszędzie angażowali chłopców do rozdawania i rozdawania ulotek. W ulotkach tych aż do młodości wyolbrzymiano i wychwalano poszczególnych kandydatów. Zwłaszcza uwijali się „sympatycy” tych kandydatów, którzy na liście kandydatów znaleźli się na szarym końcu — to zrozumiale.

### Metody

w ciągu nocy porozklejano na prawie wszystkich domach w Katowicach i innych miasteczkach i wiosek plakaty, zachwalające poszczególnych kandydatów i przedstawiające ich „program” pracy w przyszłym Sejmie. Nie było widać, aby te ulotki budziły zainteresowanie i by przechodząca ludność zatrzymywała się przed wywieszonymi plakatami. Fakt taki należał do bardzo rzadkich wypadków.

W sobotę w południe już połowa plakatów zniknęła z murów domów. Nie zrywali ich właściciele domów, lecz przechodząca ulicami ludność. Na wszystkich plakatach poza wychwalaniem poszczególnych kandydatów, agitowano za braniem udziału w głosowaniu, przyczem silono się na różne t. zw. „argumenty”, w niektórych zaś wypadkach wprost grożono zwalnianiem z pracy itp. W niektórych miejscowościach wśród mniej uświadomionej ludności, rozpowszechniano nawet pogłoskę, że każdy obywatel, niebiorący udziału w wyborach, zostanie pozbawiony obywatelstwa polskiego i nigdzie w Polsce nie otrzyma pracy i żadnych zapomóg na wypadek bezrobocia. Jak z tego wynika, sanacyjni agitatorzy — wbrew zapowiedziom i poleceniom p. Stawki, nie przebiegali w środkach agitacyjnych.

W sobotę w godzinach popołudniowych kilku nieznanym sprawców osteplowało większość plakatów pieczęcią, umieszczając przy nazwiskach niektórych kandydatów słowo: „szabes goj”, a na karteczkach, pouczających, jak należy głosować, przypylepiano wrozy kartek... nieważnych.

Pozatem sprawcy ci kupowali od roznosieli większe ilości ulotek i te po odpowiednim osteplowaniu rozdawali wśród przechodniów. Ulotki te budziły na ulicach miasta wiele wesołości i siłą faktu cieszyły się większym powodzeniem, niż nieostemplowane. Skutki tego były takie, że w godzinach popołudniowych agitatorzy kandydatów zdzierali niektóre ulotki z murów.

### Zawładnienia

W sobotę w godzinach wieczornych otrzymało wielu mieszkańców Górnego Śląska osobiste zawiadomienia, gdzie mieści się lokal wyborczy, w którym mają oddać głos. Do zawiadomień tych tu i ówdzie dołączano ulotki agitacyjne za jednym z kandydatów. Nie wszystkim jednak wyborcom zdolano takie zawiadomienia doręczyć, wobec czego w wielu domach na bramach wejściowych porozlepiano olbrzymie drukowane zawiadomienia tej treści: „Mieszkańcy tego domu złożą swój głos w lokalu wyborczym przy ul. i t. d.”. Zawiadomienia te wisiały bardzo krótko, bo prędko... ginęły, a w Katowicach znalazł się dowiecniś, który takie zawiadomienie ku ogólnej wesołości przechodniów przyklepił na bramie cmentarza przy ul. Francuskiej. Akcja ta nie miała charakteru zorganizowanej, były to „wyczyny” poszczególnych wyborców.

Niedziela kandydatom do djeł poselskich sprawiła ze swej strony niespodziankę w postaci ulewnej i długotrwałego deszczu. Przez cały prawie dzień ład dostownie, jak z cebra. W ciągu nocy ponownie oblepiło mury domów mieszkalnych afiszami wyborczymi, ale deszcz zniszczył je dość gruntownie.

### Mała frekwencja przed południem

We wszystkich miejscowościach w ciągu godzin przedpołudniowych była bardzo mała

frekwencja głosujących. To też członkowie komisji wyborczych nudzili się i zabawiali rozmowami, wgl. popijaniem herbaty. Przewodniczący wielu komisji nie zwracali uwagi na przepisy ordynacji wyborczej, w myśl których wszelka agitacja w promieniu 100 mtr. od lokalu wyborczego jest niedozwolona. Przeciwnie, na wejściach do lokali wyborczych była wielka ilość afiszów, a w niektórych miejscowościach przy wejściu jeszcze rozdawano ulotki.

Gdy w południe spostrzeżono, że frekwencja głosujących jest zbyt mała, poczęto namyślać się nad... prowadzeniem wyborców do lokali wyborczych.

W Orzegowie np. miejscowy ksiądz podeszcz odprawił Mszę św. za pomyślny wynik wyborów, a około godz. 12 policjanci chodzili po mieszkanicach i „przypominali” uprawnionym do głosowania w wyborach,

500, w lokalu I szkoły na 1.326 uprawnionych głosowało 641 osób, w lokalu Kieja na 1.920 uprawnionych głosowało 600, a w lokalu Hotelu Polskiego na 1.489 uprawnionych głosowało 700, czyli przeciętnie około 35 proc. uprawnionych.

W Szarleju-Piekarach (Piekarach Sl.) do godz. 12-tej na 13.500 uprawnionych głosowało zaledwie 2.597 osób.

W Świętochłowicach do godz. 16.15 na 16.500 uprawnionych głosowało 6.559 osób.

W Brzozowicach do godz. 12-tej na 3.000 uprawnionych głosowało 258 osób, — w Orzegowie do godz. 14-tej na 5.216 uprawnionych głosowało 1.540 osób.

Cały Chorzów był podzielony na 48 obwodów. W każdym obwodzie uprawnionych było do głosowania około 1.200 osób. W każdym obwodzie głosowało przeciętnie od 250 do 300 osób do godz. 13-tej.

Około godz. 11 ukończono obliczanie głosów w Chorzowie mieście. Na 55.000 uprawnionych, głosowało 38.516 wyborców.

W Świętochłowicach na 17.500 uprawnionych, głosowało 11.312 wborców.

W Kochłowicach na 6.500 uprawnionych, głosowało 5.474 wborców.

W Bielszowicach na 9.000 uprawnionych, głosowało 6.380 wyborców.

W Kończycach na 2.800 uprawnionych, głosowało 1.800 wyborców.

### WYNIKI Z NIĘKOTRYCH OBWODÓW W KATOWICACH.

Obwód 9: Kocur 431, Dąbrowski 302, Jesionek 151, Maciejewski 231, nieważnych około 200.

Obwód 13: Kocur 251, Dąbrowski 218, Jesionek 80, Maciejewski 149, nieważnych 182.

Obwód 19: Kocur 408, Dąbrowski 349, Jesionek 130, Maciejewski 266, nieważnych 199.

Obwód 29: Kocur 394, Dąbrowski 314, Jesionek 86, Maciejewski 176, nieważnych 199.

Obwód 31: Kocur 309, Dąbrowski 175, Jesionek 99, Maciejewski 124, nieważnych 286.

### Rozmowy polsko-litewskie

Berlin, 8. 9. (PAI)

„Berliner Tageblatt” donosi z Kowna o wyjeździe ministra spraw zagranicznych Lozorajusa do Genewy. Oświadczają tam, że zamierza on przeprowadzić z ministrem Beckiem wymianę zdań na temat zbliżenia polsko-litewskiego.

### Za obrazę hitleryzmu

Berlin, 8. 9. (PAT)

Narodowo-socjalistyczna „National-Zeitung” donosi o skazaniu przez sąd w Duesseidorfie na pół roku więzienia pewnego „pełnokrwistego Żyda” za użycie w rozmowach z otoczeniem obelżywych słów pod adresem rządu i narodowych socjalistów. Dziennik przytacza kilka z tych oświadczeń oskarżonego, jak np. „rząd narodowo-socjalistyczny zależny jest od Żydów”. „znam kilku szturmowców, którzy do Żydów przychodził jeść mace, gdyż sami nie mają co do ust włożyć”. Wyrok uważa dziennik za niezwykłe łagodny, dodając, że jest on dowodem pobleżliwego traktowania Żydów przez sądy niemieckie.

### Manifestacje nad granicą

Berlin, 8. 9. (PAT)

W niedzielę odbyły się w Niemcym nad Zalemem Kurońskim, niedaleko od granicy litewskiej w Prusach Wschodnich olbrzymie manifestacje graniczne z okazji poświęcenia sztandarów miejscowych oddziałów partii narodowo-socjalistycznej. Przemawiał bawiący obecnie w Prusach Wschodnich premier pruski Coerring oraz przewodniczący wschodniopruskiego okręgu partii i nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej Koch.

### PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

## JASTRZĘBIE-ZDROJ

Tani sezon jesienny od 10 września do 10 grudnia.

Pozatem 50% zniżka kolejowa przy powrocie.

Bezpłatne prospekty.

Bezpłatne prospekty.

### Radio i szkoła

W Pszczynie i Rybniku nie było lepiej. Społeczeństwo nie interesowało się głosowaniem. W rydwan agitacji wyborczej wciągnięto na Górnym Śląsku również nauczycieli i Radio. Nauczyciele w niektórych miejscowościach zwoływali rady rodzicielskie pod pozorem pouczenia wyborców, jak należy głosować, faktycznie zaś agitowano za poszczególnymi kandydatami. Nawet dzieciom nie szczędzono przykrości. Nakazano im bowiem, by... p o u c z y ły rodziców, że muszą głosować i jak mają głosować. Na ten cel wyznaczono w czasie nauki specjalną godzinę, t. zw. wśród dzieci „godzina wyborcza”. W radio w ciągu soboty wieczorem i niedzieli wygłoszono szereg przemówień o wyborach, przyczem specjalną uwagę zwracano na Górnym Śląsk, nawołując różnymi sposobami wszystkich wyborców-ślazaków do brania udziału w głosowaniu na kandydatów sanacyjnych. Powoływano się przytem na patriotyzm śluzaków, na niebezpieczeństwo niemieckie itp.

Można więc już dziś stwierdzić, że frekwencja na ogół nie była wysoka, co każdemu bezstronnemu obserwatorowi rzuciło się w oczy. A teraz czekajmy na... cuda! (s)

Z nadesłanych nam wyników, dotyczących frekwencji głosujących w ciągu dnia do godz. 13-tej względnie 15 można wnioskować, że od godz. 9-tej rana do tego czasu na całym terenie górnosląskiej części Województwa głosowało przeciętnie około 30 do 40 procent,

W Lipinach np. do godz. 13-tej procent głosujących wynosił 38 proc., w Bielszowicach zaś 34 proc.

W Chorzowie w jednym lokalu liczącym 5.215 uprawnionych do godz. 15-tej głosowało 1.548 osób.

W Mikołowie do godz. 15-tej zdołaliśmy stwierdzić następujący stan liczbowy głosujących: w lokalu obwodowym Rudzkiego na 1.726 uprawnionych głosowało

## Wyniki wielkich manewrów francuskich

### Po ciekawych doświadczeniach w terenie

Paryż, 7. 9. Tel. wł.

W sobotę o godz. 13.30 zakończyły się tegoroczne wielkie manewry zmotoryzowanych i technicznych wojsk francuskich, jakie odbyły się w Szampanji. Zakończenie manewrów odbyło się w obecności prezydenta republiki, który przybył na teren ćwiczeń już o godz. 5 rano.

Po zakończeniu manewrów, marszałek wojsk Badoglio wręczył ministrowi wojny Fabryemu wielki krzyż korony włoskiej i włoski krzyż wojenny.

Po defiladzie minister wojny przyjął przedstawicieli prasy, wobec których oświadczył, że zakończone właśnie ćwiczenia miały raczej charakter doświadczeń technicznych, niż właściwych manewrów. Chodziło przede wszystkim o wypróbowanie zręczności nowego materiału podczas działań wojennych i zdolności obronno-

zaczepną maszyn. Lekkie dywizje motorowe i wielkie jednostki pchoty zmotoryzowanej, okazały sprawność pod każdym względem. Wyniki są zadawalające. Nie można jednak ukrywać, że nowoczesny materiał wojenny z każdym dniem czyni coraz trudniejszą obronę narodową. Jednostki zmotoryzowane używają olbrzymie ilości materiału i amunicji, stawiając państwo, znajdujące się pod bronią w niesłychanie ciężkiej sytuacji. Także co się tyczy urządzeń fortyfikacyjnych, należy stwierdzić znakomitą sprawność. Kraj z zadowoleniem może stwierdzić, iż poniesione ofiary w ludziach i pieniądzu nie były daremne. Manewry wykazały również doskonały stan zdrowotny wojsk. Żołnierze z wielką pilnością zaznajamiali się ze sposobem użytku nowego materiału wojennego.

### Manewry jesienne

Berlin, 8. 9. (PAT)

W miejscowości Muensterlager w forach lueneburskich, przerwane zostały zakrojone na wielką skalę pierwsze jesienne manewry 6-go korpusu armij. Na zakończenie odbyła się olbrzymia parada

wszystkich skoncentrowanych oddziałów przed kanclerzem Rzeszy. Obecni byli również minister wojny gen. Biomberg, naczelny dowódca armii von Fritsch oraz gen. por. lotnictwa Muelch

### Burza nad morzem

Hamburg, 8. 9. (PAT)

Nad morzem północnym i nad całym północnym wybrzeżem Niemiec przeszła w piątek gwałtowna nawałnica, przyczem silny wicher północno-zachodni zepchnął wielkie masy wód do Elby. O godz. 22-e w dolnym biegu Elby statek wycieczkowy, na którym znajdowało się około 300 pasażerów, w czem większość dzieci w

wieku szkolnym zepchnięty został przez nawałnicę na nisko położone obszary przybrzeżne, zalane przez wzbierającą wodę. Niebawem statek osiadł na mieliznie. Wszystkich pasażerów udało się przewieźć na ląd bądź przy pomocy łodzi, bądź też jeśli chodziło o mniejsze dzieci, przenieść na ląd na rękach. Przewadzający akcję ratunkową znajdowali się z częstokroć po szyję w wodzie.



# Z Genewy, bez Genewy, wbrew Genewie

## Rozważania aktualne w Rzymie

**Paryż, 8. 9. Tel. wł.**  
Sprawozdawca rzymski Havasa donosi, że w pełni optymizm, jaki panował w ostatnich dniach w Rzymie, co do korzystnego dla Włoch rozwiązania kwestii abisyńskiej, po ostatnich doniesieniach z Genewy, rozwił się znowu. Uważają tam, że obecnie jedyną możliwą wyjście byłoby odbycie pewnego rodzaju nowej konferencji trzech mocarstw, jaka miałaby się odbyć między Mussolinim, Lavalem i sir Samuelem Hoare, lub Baldwinem. Konferencja ta miałaby się odbyć w jednym z miast włoskich. Rzymskie sfery międzynarodowe rozważają obecnie trzy możliwości: „Z Genewy — bez Genewy — wbrew Genewie”, z których pierwsza została już zarzucona, jako beznadziejna. Uważają natomiast, że możliwe są dwie dalsze ewentualności, tembardziej, że od piątku śledzone są w Rzymie z niecierpliwą nadzieją rozmowy międzynarodowe w Genewie w kwestii abisyńskiej, wskazujące na wzrost nastrojów antyfaszystowskich. Sprawozdawca Havasa donosi dalej, iż obiegają tam pogłoski, że jeżeli Liga Narodów będzie się dalej zajmowała sprawami wewnętrznymi Włoch, będą one zmuszone wystąpić z tej instytucji międzynarodowej.

### Sowiety w Genewie

**Genewa, 8. 9. Tel. wł.**  
Delegat Z. S. S. R., Litwinow, otrzymał zaproszenie do wejścia w skład komitetu 5-ciu, który ma za zadanie zlikwidować zatarg włosko-abisyński w drodze pokojowej. Litwinow jednak stanowczo odmówił, podając następujące motywy. Komitet będzie szukał wyjścia na drodze ugodowej, przyjmując za podstawę propozycje angielskie, wysunięte na konferencji paryskiej. Będzie on nakłaniał Abisynję do ustępstw i do kompromisów. Delegat zaś sowiecki reprezentuje kraj, który w dziedzinie

### Wypadek polskiego jachtu

**Królewiec, 8. 9. PAT.**  
Niemiecki statek strażniczy spotkał 6 bm. na pełnym morzu jacht polski, który z powodu uszkodzenia żagli przez burzę błąkał się od wtorku po morzu. Załoga w liczbie 4-ch osób, która znajdowała się w stanie zupełnego wyczerpania została przez Niemców wyratowana i ostanowiona pod opieką konsulatu R. P. w Królewcu. Uszkodzony jacht, należący do kółka Ligi Morskiej we Lwowie, znajduje się w Pławie.

### Koncert Paderewskiego

**Zurych, 8. 9. Tel. wł.**  
Paderewski w rozmowie z dyrektorem radjofonii szwajcarskiej i prezesem międzynarodowej Unji radjofonicznej, p. Rambert, wyraził zgodę na swój koncert przed mikrofonem.  
Szczegółowy program koncertu nie jest jeszcze ustalony. Zawierać on będzie przeważnie symfonie Paderewskiego na orkiestrę pod dyktando G. Dore'a, słynnego kompozytora szwajcarskiego, oraz koncert na fortepian w wykonaniu Paderewskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando H. Hang'a, dyrektora muzycznego Radio-Suisse-Romande.

### Wyróżnienie filmu polskiego

**Rzym, 8. 9. (PAT)**  
Międzynarodowa komisja na trzecie wystawie sztuki kinematograficznej w Wenecji przyznała Polsce za film „Dzień Wielkiej Przygody” nagrodę — puchar, ufundowany przez faszystowską konfederację narodową przemysłu

### Wyrzucono człowieka z pociągu

**Warszawa, 8. 9. Tel. wł.**  
W pociągu osobowym Warszawa — Brześć n. Bugiem jechała grupa rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Rezerwiści przed ruszeniem pociągu urządzili w bucie kolejowym połączoną libację i zajęli miejsca w przedziałach, będąc już pod dobrą datą. Wkrótce wywiązała się w wagonie sprzeczka, gdyż zażądał od pasażera Wł. Siemankowskiego, siedzącego przy oknie, aby ustąpił im miejsca. S. odmówił, a wówczas kilku awanturników rzuciło się na niego i po pobiciu wyrzuciło z wagonu. Pociąg był w biegu, jednak zwałniał przed stacją Rembertów. S., padając na tory, doznał niezbyt ciężkich skaleczeń głowy rękł. Na uszczęty alarm przybył policjant i zatrzymał dwu osobników: Wiktorę Wiśniewskiego oraz Stefana Włodarczyka, których poszkodowany wkażał jako napastników.

Stanęli oni przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Do winy nie przyznali się zaprzeczając aby brał udział w bóce. Nie wiedzieli też, że napastnikami. Ze nich również był rezerwistą z 92 p. p. Sąd skazał obu po roku więzienia.

wolności narodów nie uznaje kompromisów. Wchodząc do komitetu, musiałby delegat Sowieci odradzać Abisynji pójście na ustęp-

stwa, i wskutek tego hamowałby tylko prace komitetu, które bez niego dokonane będą lepiej i wygodniej.

## Sprawa sankcyj przeciwko Włochom

### Czy prace Komitetu Pięciu będą skuteczne?

**Paryż, 8. 9. Tel. wł.**  
Prasa francuska z niestabnącą uwagą śledzi przebieg obrad genewskich w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego i ocenia sytuację naogół pesymistycznie. Pamięta pogląd, że komitet pięciu nie będzie miał większego znaczenia od konferencji trzech w Paryżu. Dlatego też coraz częściej mówi się o konieczności zastosowania sankcji wobec Włoch, chociaż nie wszystkie pisma wierzą w ich skuteczność. Poza tym dzienniki wskazują, że Mussoliniemu chodzi o zyskanie na czasie. Sprawozdawczy ni dyplomataczna „Oeuvre” donosi z Genewy, że tańsze siery delegacji międzynarodowych są zdania, iż Mussolini celowo przeciąga obrady i zawsze długo każe czekać na odpowiedzi, gdyż chciałby, aby delegaci zebranych w Genewie państw tymczasem odjechali. Wtedy jakiegokolwiek zajęcie graniczne posłużyłoby za pretekst do podjęcia przez wojska włoskie akcji zbrojnej. Sprawozdawczy jest jednak zdania, że wtedy Liga Narodów napewno natychmiast podjęła sankcje, które niewątpliwie zostałyby zaakceptowane przez większość członków Ligi Narodów. Jest prawdopodobnie, że gdyby Włochy mimo to kontynuowały akcję zbrojną, Anglia przystąpiłaby

do zajęcia Abisynji zachodniej, celem obrony własnych interesów. Eden dał już w kołach genewskich do zrozumienia, że flota brytyjska jest gotowa na wszystko. Oświadczenie to wywarło wielkie wrażenie. Koła genewskie są zdania, że podobne wystąpienie Anglii skłoniłoby Mussoliniego do zamknięcia akcji wojennej i powrócenia do Genewy. W kołach sekretariatu generalnego Ligi Narodów wyopowiadają się również za zastosowaniem wszystkich postawionych paktu L. N. Chcą bowiem światu pokazać, że jeżeli Liga Narodów nie zdola już może zapobiec pierwszym strzajom, to jednak potrafi uniemożliwić prowadzenie wojny wbrew woli wszystkich innych. Po wszechstronnie łączą się z tem, że po nadejściu do Europrawy pierwszych sprawozdań wojennych, wybuchnie formalna rewolucja opinii publicznej świata na korzyść zastosowania paktu Ligi Narodów.

Perlinax pisze w „Echo de Paris”, że dokonano w świecie znaczna zmiana na niekorzyść Włoch. Nie sadi on jednak, aby sankcje doprowadziły do pożądanego celu. Jest on zdania, że wojna jest nieunikniona i że Mussolini nie zgodzi się na nowe propozycje, jakie opracuje komitet pięciu.

### Przemówienie hr. Ciano

**Paryż, 8. 9. Tel. wł.**  
Włoski minister propagandy, zięć Mussoliniego, hr. Ciano, bawiący wśród wojsk włoskich w Erytrei, wygłosił w Asmarze przez radio przemówienie w języku angielskim, w którym oświadczył, że wola Włoch osanowania Abisynji jest niezłomna. Naród włoski, mówił, zdecydowany jest wszelkimi środkami, nie wyłączając środków ostatecznych, przeciwstawić czoło wszystkim tym, którzy osmielią się wstrzymać rozwój historyczny ze szkoda dla Włoch. Niechaj prawdziwi przyjaciele pokoju

w Afryce i na świecie wiedzą, co to znaczy mówić o represjach lub innych środkach, które mogłyby przeszkodzić Włochom w wykonaniu zamierzonego zadania. Włochy nie zgodzą się na pokojową współpracę z Abisynją i nie zadowolą się żadnymi z jej strony przyrzeczeniami, gdyż ich nigdy nie dotrzymywała. Mężowie, którzy ponoszą odpowiedzialność za decyzje w historycznie tak ważnej chwili, powinni pamiętać, że 43 miliony Włochów mają jedną jedyną wolę, w imię Mussoliniego zapewnić przyszłość i potęgę Włoch za wszelką cenę.

## COMBATANCI W COLOSSEUM

### Uroczystość b. żołnierzy w Rzymie

**Rzym, 8. 9. (PAT)**  
6.000 b. kombatantów zebrało się w Colosseum na miejscu męczeństwa pierwszych chrześcijan. B. kombatanci francuscy, niemieccy, austriaccy, belgijscy, włoscy i portugalscy w liczbie ponad 20 tys. wzięli udział w nabożeństwie żałobnym na sposób duszy poległych podczas wojny światowej. Następnie komba-

tanci zgromadzili się na placu weneckim, gdzie z balkonów przemówił Mussolini, oświadczył: „Mam nadzieję, że zachowacie dobrą pamięć o dniach spędzonych wśród narodu włoskiego, który kocha pokój, o ile towarzyszy mu sprawiedliwość”. Delegacja kongresu ofiarowała królowi i Mussoliniemu złote krucyfiksy.

## Wielkie poruszenie w Niemczech

### Oburzenie na sedziego amerykańskiego

**Berlin, 8. 9. Tel. wł.**  
Uwalniający wyrok sądu nowojorskiego w procesie o zajęcia na parowcu niemieckim „Bremen” podzielał na różne organizacje hitlerowskie i tak też wzięty w grono os. Minister sprawiedliwości hitlerowskiej, Hans Franck, zwołał zgromadzenie wszystkich prawników, sędziów i prokuratorów, na którym wygłosił przemówienie, a następnie sędziego Brodsky'ego. Przemówienie ministra utrzymane było na poziomie zwykłych w Trzeciej Rzeszy przemówień wiecowych. Zaczął tę mowę dr. Franck następująco: „Sędzia Brodsky jest Żydem. Żydzi nie mogą obrazić ani naszej flagi, ani naszych narodo-socjalistycznych Niemiec”. Mimo tego stwierdzenia, minister oburzał się, iż sędzia żydowski osmielił się obra-

zić uczucia narodowe Niemiec. Żaluje on bardzo, że „ta bezdennie łajdacka bezczelność żydowska” zdarzyła się pod osłoną urzędu amerykańskiego.

**Waszyngton, 8. 9. (PAT)**  
W odpowiedzi na protest ambasadora Rzeszy, przeciwko antyniemieckiemu oświadczeniu sędziego na rozprawie sądowej z okazji rozruchów w porcie nowo-jorskim podczas odjazdu statku „Bremen”, sekretarz stanu Hull zakomunikował ambasadorowi, że zażąda raportu w tej sprawie od gubernatora stanu nowo-jorskiego. Koła poinformowane zwracają uwagę, że sędzia ów jest urzędnikiem komunalnym, a nie państwowym i że jego decyzje nie podlegają kontroli departamentu stanu i prezydenta.

## RUCHY WOJSKOWE W ABISYNJI

### Wodzowie etjopsy gotują szyki

**Paryż, 8. 9. (PAT)**  
Havasa donosi z Addis Abeby, że prawie połowa zdolnych do walki sił abisyńskich, złożonych z wojowniczych plemion koczowniczych oraz uzbrojonej w karabiny służby na mulach zebrała się już w wyznaczonych przez naczelników szczepli punktach koncentracyjnych. Pułki piechoty i melharystów (kawaleria na wielbłądach) zajmują ważniejsze strategiczne

punkty kraju. Władze abisyńskie stwierdzają, że powszechna mobilizacja będzie ogłoszona jedynie w wypadku przekroczenia granicy przez wojska cudzoziemskie. Tymczasem około 10 proc. urzędników państwowych ma zostać powołanych pod broń w najbliższym czasie. Naczelnicy prowincji Gourague przybyli do Addis Abeby, oddając do dyspozycji Negusa 25 tysięcy ludzi i wielką ilość broni.

### Djamentowa szkatulka

**Paryż, 8. 9. PAT.**  
Jeden z tutejszych mieszkańców znalazł w podłazie przedmiot, z którego wydobył się dziwny zapach. Znalazł on szkatulkę, wysadaną djamentami, której war-

tość oceniana na pare milionów pesetów. Szkatulka ukryta była w gęstych krzakach.

Na zadanie władz hiszpańskich domniemanym sprawcy kradzieży, o których w ostatnich czasach była mowa, aresztowani zostali przez policję paryską.

### Zbroić się!

**Berlin, 8. 9. PAT.**  
Członek pruskiej rady stanu prof. Berger, wystąpił na zgromadzeniu w jednej z miejscowości nadreńskich przeciwko żądaniom redukcji pensyj dyrektorów na korzyść plac robotniczych. Według doniesienia „Berliner Tageblattu”, mówca nazwał te dążenia „komunistycznym kultem prymitywizmu”, dodając, że „uzbrojenie Niemiec jest najcięższą kasą oszczędności i dopiero po ukończeniu tego dozbrojenia, poziom plac robotniczych w Niemczech będzie mógł pójść w górę”.

### Ustąpienie nuncjusza w Szwajcarii

**M. Watykańskie, 8. 9. KAP.**  
Stosując się do zalecenia lekarzy nuncjusz apostolski w Szwajcarii arcybiskup Pietro di Maria zgłosił do Ojca św. prośbę o zwolnienie go z dotychczasowych obowiązków. Prośba ta przez Papieża została przyjęta przychylnie, przyczem za pośrednictwem kardynała Pacelliego do arcybiskupa di Maria przesłany został list, w którym Ojciec św. podnosi poważne jego zasługi w ciągu wielu lat pracy dla Kościoła. Arcybiskup di Maria liczy obecnie 70 lat życia. Pius X mianował go w r. 1918 delegatem apostolskim dla Kanady, a obecny Papież Pius XI powierzył mu w r. 1925 obowiązki nuncjusza w Szwajcarii, gdzie pozostawał do ostatnich czasów.

### Młodzież sowiecka domaga się reformy

**Moskwa, 8. 9. KAP.**  
Z Moskwy donoszą, że na ostatniej konferencji młodzieży komunistycznej i urzędników komisariatu spraw wewnętrznych powzięto uchwałę w sposób stanowczy domagającą się zmiany dotychczasowych przepisów w sprawie małżeństwa w ZSSR, gdyż stan dzisiejszy wiele pozostawia do życzenia, państwo sowieckie potrzebuje silnych rodzin, a dotychczasowe prawa nie zabezpieczają przed porzucaniem dzieci i stwarzaniem wielkich zastępów „bezpłodnych”.

### Niedźwiedź w tłumie

**Łuck, 8. 9. PAT.**  
W czasie transportu kolejaj cyrku „Korona” wypadł przed stacją Kiwerce klatki z niedźwiedziem i lamą. Wskutek upadku lama została zabita, niedźwiedź natomiast ocalał i pomimo rozbitcia klatki, nie odchodził od niej. Na miejscu wypadku zebrał się tłum. Podrażniony niedźwiedź rzucił się i dotkliwie pogryzł chłopca, Zygmunta Henryka, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Łucku. Zawiadomiona dykcja cyrku wysłała na miejsce ludzi, którzy zabrali niedźwiedzia do Kiwerce.

### Wybory z temperamentem

**Paryż, 8. 9. PAT.**  
Havasa donosi z Havany, że z okazji wyborów komunalnych, policja trzymana była w ostrym pogotowiu, ponieważ istniała obawa rozruchów. Komunistów ostrzegano z samolotu sał, w której odbywały się zgromadzenia nacjonalistów.

### Do stratosfery

**Waszyngton, 8. 9. (PAT)**  
National Geographic Society donosi, że w październiku br. ponownie będą znowu próby wlotu balonem w stratosferę. Jak wiadomo, ostatnia próba skończyła się eksplozją balonu. Wzlot ma się odbyć z tego samego miejsca, pod miejscowością Rapid City w Stanie South Dakota i powierzony będzie, jak poprzednio, oficerom armii amerykańskiej.

### Ukraińcy w Brazylii

**Rio de Janeiro, 8. 9. PAT.**  
Prezydent republiki brazylijskiej Vargas podpisał dekret, w myśl którego tutejszy związek białorusko-ukraiński zostanie zamknięty na 6 miesięcy za utrzymywanie stosunków z Moskwą. Tenże dekret postanawia zamknięcie wszystkich oddziałów tego związku na całym terytorium brazylijskim na ten sam przeciąg czasu.

### Rozkucie banku Morgana

**Paryż, 7. 9. (PAT.)**  
„Le Petit Parisien” donosi z Nowego Jorku, że słynna firma bankowa J. P. Morgan została rozbita. Wystąpili z niej trzej główni spółnicy: Stanley, Ewins i Henri Morgan, którzy założyli nowy bank pod firmą „Morgan, Stanley et Co.”

### Spadek marki niemieckiej

**London, 8. 9. Tel. wł.**  
W obrotach na rynku pieniężnym zanotowano spadek marki niemieckiej, wynoszący przeszło 30 proc. Brak zaufania do waluty niemieckiej sprawia, że w obrotach prywatnych nie dokonuje się żadnych transakcji po kursie ustalonym urzędowo. To też kantory wymiary i banki również nie chcą brać udziału w transakcjach, poza przyjmowaniem zupełnie drobnych sum.



# ANTONI MARCZYŃSKI

## W DŻUNGLECH BIRMY

Powieść egzotyczna

60)

Książę Pagan nasroził się, kiedy mu zarzucano, iż on kogoś zwodzi, ale nie wybuchnął gniewem; przeciwnie, zaczął się dziwnie uśmiechać.

— Czy sądzi pan, że ja... — na tem „ja” spoczął nacisk godny monarchy — musiałbym uciekać się do podstępów, gdybym chciał zatrzymać was u siebie? Mojem zdaniem, wystarczyłoby wartownikom przy bramie pałacu wydać odpowiednie instrukcje. Nie wierzy pan? Więc zrobimy próbę na jakiś miesiąc... od dzisiaj.

— Protestuję! Wasza królewska mość myli się, jeśli sądzi, iż obywatela amerykańskiego można uwięzić bez żadnego powodu.

— Można! U nas wszystko można, nawet ułatwić komuś zejście z tego świata tak, by to wyglądało na nieszczęśliwy wypadek... Zatem, drogi panie, to już postanowione, że zostaniecie u mnie przez miesiąc, prawda? A co do nieszczęśliwych wypadków to, hm, może uda się ich uniknąć. Za życie pańskiej małżonki jestem gotów ręczyć! — „pocieszyl” go.

Freddy zbladł, ujrawszy wylaniające się spod maski gentlemiana okrutne oblicze azjaty, prawdziwe oblicze tego kacyka. I co teraz? Nietylko, że wszystkie plany wzięły w łeb, jeszcze trzeba tu pozostać, dopóki „nieszczęśliwy wypadek” nie uczyni wdową, nie odda jej w szpony Bahadura. Coprawda Freddy zamierzał ją unieszczęśliwić w ten sam sposób, ale nie kosztem własnego życia i w dodatku chciał na tej „transakcji” dobrze zarobić. Co począć, u licha?! Uciekać? Nonsens. Błagać o litość? Jeszcze gorzej. Bestję może „wzruszyć” tylko bat. O, właśnie! Trzeba draba dobrze nastraszyć. Tylko jak i czym?

W ostatniej chwili, kiedy zwycięski Bahadur już dał znak, że „poufną audyencję” uważa za skończoną, Freddy'emu przyszedł na myśl komendant policji z Myitkyina. Ależ z niego mógł być wymarzony straszak.

— Wasza królewska mość, mam zaszczyt oznajmić, że najpóźniej pojutrze muszę opuścić to „gościnne” Czaoping, jeśli...

— Proszę, niech pan spróbuje!

— ...jeśli wasza królewska mość nie chce mieć tutaj wizyty angielskiej ekspedycji karnej!

— Co? Jak?!... He, he, he, pan sądzi, że ja w to uwierzę?

— Nic mi na tem nie zależy. Oświadczam tylko tyle, iż pan Harry Kight, dobrze tu podobno znany niektórym osobom, przyrzekł spowodować wysłanie ekspedycji karnej, gdyby w umówionym terminie nie otrzymał ode mnie listu z wiadomością, że jesteśmy zdrowi i w bezpiecznym miejscu, to znaczy w Forcie Makum! Nie prosiłem go o to bynajmniej, a dzisiaj widzę, iż on miał rację, kiedy mnie ostrzegał przed zboczeniem z drogi do Czaoping.

Odmieniły się role. Teraz Bahadurowi zrzedła mina, zato Freddy tryumfował na całej linii. Aby jednak to nowe kłamstwo należycie upodobnić do prawdy, skomponował przebieg swej rękomej rozmowy z Kightem o Bahadurze.

— Poczciwy, mądry Harry Kight, — kończył swą improwizację — jakże gorąco będę mu dziękował, kiedy przybędzie tu z wojskiem i wyzwoli mnie z ponurych lochów więzienia, w którym...

— Z lochów? Co też pan mówi, drogi panie. Nie zdarzyło się jeszcze i nie zdarzy, by w moim Czaopingu miało gościa wtrącać do lochu.

— Czyż przed chwilą wasza królewska mość nie groził mi uwięzieniem...

— Żartowałem! — wtrącił Bahadur najuprzejmiej uśmiechnięty. — To

jasne, że tylko żartowałem. Czy pan nie poznał się na tem?

— Nie! — odparł Freddy ostro. — Ponieważ zaś nie lubię ani takich żartów, ani „snów” o jadowitych węzłach, wrzucanych mi do wanny, wyjeżdżam!

— A cóż będzie z bronią, jaką miałem zamiar kupić od pana?

Nareszcie! Nareszcie Bahadur sam poruszył upragniony temat, nareszcie po tylu dniach ogólnikowych rozmów rozpoczęły się rzeczowe pertraktacje. Trwały z małymi przerwami całą dobę, a przez ten czas dotrzymywało Zosi towarzystwa rodzeństwo Prakasza Hangwani'ego i jego matka, czyli siostra Bahadura.

Po zliczeniu wszystkich tych rewolwerów, karabinów, kulomiotów, ładunków i dział, potrzebnych do przywrócenia dynastji książąt Paganu tronu Birmy okazało się, że rachunek wyniesie 991.584 funtów szterlingów, co Bahadur postanowił zaokrąglić do równego miliona przez odpowiednie powiększenie ilości szrapneli. Wzajem za to Freddy wspaniałomyślnie ofiarował mu gratis i franco dwa bojowe samoloty oraz... aparat filmowy, aby bohaterkie walki wojowników birmańskich można było uwiecznić na filmie.

Z kolei omówiono sprawę przemycenia tak ogromnego arsenału przez granicę Birmy. Uzgodniono bez trudności, że transport pójdzie przez Siam. Wyładuje się broń ze statku w Bangkok, stamtąd pojedzie koleją do Chiengmai, względnie aż do końcowej stacji, poczem znacznie się trudna przeprawa przez góry, tworzące naturalną granicę między Siamem a Birmą, ale tam już będzie czekał książę Bahadur z góralami Shan, którzy udzieli pomocy konwojentom transportu... Acha, jeszcze termin dostawy. Za miesiąc? Nie, to absurd, przewóz broni przez sam tylko Ocean Spokojny zabierze dwa tygodnie conajmniej, a potem morze Chińskie, potem uciążliwa droga przez Siam. Niewiadomo też, czy zakłady „Wolfson-Steel-Corporation” posiadają wszystkie te artykuły gotowe w magazynach, czy raczej będą musiały to, lub owo wykończyć, uzupełnić. Więc, powiedzmy, termin dostawy za trzy miesiące.

— A teraz pomówmy o warunkach zapłaty! — rzekł Prado, drząc wewnętrznie od niecierpliwości i lęku, by cała misterna robota nie skończyła się fiaskiem za chwilę. — Normalnie bierzemy połowę zgóry, drugą połowę należności przy odbiorze towaru przez klienta, jednak przy zamówieniach większych, jak tutaj, jestem upoważniony do ofiarowania warunków znacznie korzystniejszych. Proponuję więc: tylko 40 procent zadatku, 30 procent przy odbiorze towaru, a pozostałe 30 procent skredytujemy waszej królewskiej mości aż do dnia, w którym będzie proklamowana niepodległość Birmy.

— Kredytu dla siebie nie żądam! — odparł z dumą Bahadur. — Ani też nie zamierzam nim służyć nikomu.

— To znaczy?

— To znaczy, że zadatku nie dam! Zapłacę wszystko do ostatniego szyling przy odbiorze towaru, ani o dzień później, czy wcześniej.

Tu nadszedł kres dotychczasowej harmonji kontrahentów. Freddy, który nie chciał, ani nie mógł dostarczyć żądanej broni, marzył tylko o zadatku, pragnąc przywłaszczyć go sobie, a Bahadur okazał się barbarzyńcą, nieuznającym zadatków, kredytu i tem podobnych wynalazków cywilizacji białych.

— Ależ moja firma nie wysłała nigdy i nie wyśle żadnej partji towaru bez odpowiedniej zaliczki!

— Acha! Czyli firma nie ma zaufa-

nia do odbiorców. Dobrze, lecz nawzajem nie może pan żądać, abym ja miał zaufanie do waszej firmy, bym jej zgóry wysłał tyle pieniędzy, choć towaru jeszcze nie widzę. A jeśli go nie zobaczę nigdy? „Wolfson-Steel-Corporation”, to brzmi pięknie, ale jacy ludzie tworzą tę „Company”, uczciwi, czy oszuści, którzy powiedzą, że za datku nie dostali?

Parę godzin upłynęło zanim Freddy zdołał przekonać gospodarza, że „Wolfson-Steel-Company” to wielkie solidne przedsiębiorstwo, będące spółką akcyjną, więc tem samem podlegającą różnym organom kontrolnym, itd. Wkońcu naprawił reputację firmy, ale ściągnął uwagę nieufnego azjaty na siebie.

— A czy ja wiem, kim pan jest, panie Prado? Nie przedstawił mi pan jeszcze swoich pełnomocnictw, które w dodatku mogą być sfałszowane, prawda? I jakże mogę powierzyć tak poważną sumę człowiekowi, którego znam zaledwie od paru dni i o którym właściwie nic nie wiem...

Freddy zwiesił głowę i słuchał, robiąc przy tem minę bankruta, który urwał się ze stryczka, a nie ma za co kupić drugiego, silniejszego postronka.

— Wasza królewska mość ma rację! — rzekł głucho. — Jeszcze sześć tygodni temu posiadałem wszelkie potrzebne dokumenty, ale na wieść o aresztowaniu mego przyjaciela Lohar Bary, z którym widywano mnie, być może, i...

— Prezpraszam, — wtrącił Bahadur zelektryzowany; — pan jest przyjacielem Lohar Bary? To dziwne, że on mi nigdy nie wspominał o panu.

— Mnie zaś nie powiedział nigdy, że zna osobiście waszą królewską mość. Ta powściągliwość języka świadczy chlubnie o moim biednym przyjacielu. — Freddy westchnął żałośnie. — Wieść o jego uwięzieniu doszła mnie w Rangun. Spaliłem więc kopię mego pisma upoważnienia, kwitarjusz, cenniki, prospekty firmy, słowem, wszystko to, co byłoby mi mogło pozyskać zaufanie tutaj. — Zalał rękę. — I co teraz? Pisać do firmy, by mi tu przysłała nowe dokumenty? Czyli zmarnować dwa miesiące bezczynnego czasu? A jeśli w tym okresie naszej karygodnej bezczynności ktoś inny uzbroi ludy Shan i...

— Ci górale nie mają pieniędzy, a za broń trzeba płacić!

— Niemcy ją dają na kredyt wszystkim wrogom Anglii. Tak było z transportem majora Birnberga, przywiezionym na statku „Albatros”... Znam tę historję od Lohar Bary! — wyjaśnił i dalej znów straszyl Bahadur, że górale Shan będą dlań straceni, jeśli kto inny zaopatrzy ich w broń...

A Bahadur już zupełnie innym wzrokiem spoglądał na „komiwojażera”, który był przyjacielem Lohar Bary. Był napewno, skoro wiedział o majorze von Birnberg, o „Albatrosie”, o tych sprawach Lohar nie gadał z bylekim!

Tymczasem Freddy Prado znowu jał głośno rozpaczać:

— Przekłete błędne koło. Bez zadatku nasza firma nie wykona zamówienia, a ja zadatku nie otrzymam, bo nie mogę dowieść, że jestem człowiekiem uczciwym. Cóż z tego, że nim jestem naprawdę, skoro nikt w sercach czytać nie potrafi?

Wiedząc, iż za chwilę nastąpi decydujący moment, przybrał pozę możliwie najbardziej dramatyczną i zaczął... bić się po głowie pięściami.

— Och, czemuż nie przwiozłem fu z sobą mego ojczulka! Byłbym go pozostawił u waszej królewskiej mości jako zakładnika, jako gwarancję swojej uczciwości.

## Notatki

### z nauki i sztuki

#### TABLICA KU CZCI SZOPENA W KARLOVYCH VARACH

W Karlovych Varach (Karlsbadzie) odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym przed 100 laty mieszkał przez kilka tygodni Szopen. Tablicę ufundowała rada miejska Karlovych Varów. Napis na tablicy zredagowany jest w języku polskim.

#### DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE W AUSTRII

Opactwo w Klosterneuburg w poł. Wiednia wydało zbiór danych statystycznych, dotyczących duchowieństwa i zakonów w Austrii za okres od roku 1919 do 1 stycznia bież. roku.

Jak widać z tych danych, liczba kapłanów w stosunku do liczby wiernych jest bardzo znikomą. Ogółem liczy dziś Austria 4.658 kapłanów świeckich i 2.764 zakonników. W niektórych (nie we wszystkich) diecezjach daje się odczuwać dotkliwy brak duszpasterzy. Smutne to zjawisko występuje zwłaszcza w archidiecezji wiedeńskiej, gdzie na 2.985 katolików przypada zaledwie 1 kapłan. W diecezji salzburskiej sprawa przedstawia się lepiej: bowiem 1 kapłan przypada na 882 wiernych. W diecezji Innsbruck Feldkirch 797 katolików posiada 1 kapłana. Sytuacja jednakże nie jest beznadziejna, gdyż liczba powołań kapłanów w r. 1935 w porównaniu do roku 1919 wzrosła o całe 95 proc. Zwiększyła się także bardzo znacznie przez kilkanaście lat ilość zakonów i wszelkiego rodzaju instytucji i zakładów religijnych. Zakony męskie liczą obecnie 6.825 członków (275 domów zakonnych). Zakony żeńskie liczą 18.851 członkiń (1.125 zakonów).

#### ZAKŁADY OPIEKI ZAMKNIĘTEJ W POLSCE

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w roku ubiegłym istniało w Polsce 830 zakładów opieki zamkniętej dla dzieci, w tem 37 żłobków, 740 schronisk i burs i 53 zakłady specjalne. W zakładach tych przebywało ogółem 38.924 wychowanków, z tego 1.515 w żłobkach, 33.901 w schroniskach i bursach i 3.508 w zakładach specjalnych (527 ociemniałych i głuchoniemych, 520 wątłych i słabowitych, 92 chorych na gruźlicę, 1.428 trudnych do prowadzenia, 542 upośledzonych umysłowo, 299 zaniebanych moralnie i 109 wychowanków w pogotowiach opiekuńczych).

Ponadto istniało 617 zakładów opieki zamkniętej dla dorosłych, w tem 569 schronisk i 48 zakładów specjalnych. Przebywało w nich 20.778 pensjonariuszy, z tego 16.932 w schroniskach i 3.846 w zakładach specjalnych (197 ociemniałych i głuchoniemych, 1.455 nieuleczalnych chorych, 212 upośledzonych umysłowo, 236 ofiar nierządu, oraz 819 pensjonariuszy w domach pracy dobrowolnej i 927 w domach pracy przymusowej).

#### PRZED ROZPOCZĘCIEM MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MUZYCZNEGO W PRADZE.

W najbliższych dniach otwarty zostanie w Pradze Międzynarodowy Festiwal Muzyczny. Dotychczas zgłosiło się 130 uczestników zagranicznych. Wszyscy zagraniczni dyrygenci bawią już w Pradze. Przybyli również niektórzy kompozytorzy, których utwory wykonywane będą podczas festiwalu. Przybyła już delegacja austriacka, włoska, szwajcarska i polska, w tych dniach przybędą jeszcze delegacje szwedzka, kolenderska, hiszpańska oraz liczna delegacja sowiecka. Na czele angielskiej delegacji stoi Wright i Clark. Zainteresowanie festiwalem jest tak duże, że już obecnie trudno otrzymać bilety wstępu, tak że spodziewać się można i pod względem materialnym poważnego sukcesu, chociaż festiwal organizowany był nadzwyczaj szybko, niemal w ostatnim czasie i komitet organizacyjny musiał przezwyciężyć duże piętzące się trudności.

#### NOWA ORGANIZACJA TEATRALNA W SZWECJI

Nowa szwedzka organizacja teatralna „Riksteatern”, powstała z inicjatywy rządu, ma w programie na nadchodzący sezon około 600 przedstawień, które się odbędą w całym kraju. Działalność „Riksteatern” pozostaje w ścisłym kontakcie z operą królewską, Królewskim Teatrem Dramatycznym, większymi teatrami prowincji, prywatnymi stowarzyszeniami teatralnymi, towarzystwami dramatycznymi i próbnymi organizacjami całego kraju. Teatry stołeczne wysyłają zespoły aktorów do różnych części Szwecji i aranżują przedstawienia nawet w małych gminach. W większości miast zorganizowano już w tym celu stowarzyszenia abonamentowe, a lokalni przedstawiciele „Riksteatern” organizują i przygotowują przedstawienia. Program na najbliższy sezon zawiera szereg znanych oper i dramatów z klasycznego i nowoczesnego repertuaru, a role obsadzone będą najlepszymi siłami.

Pamiętaj o bezrobotnych  
i umiemy o bezrobotnych

(Ciąg dalszy jutro)



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Biało-czerwoni ratują się od spadku z Ligi

Wisła zagrożona  
Cracovia — Wisła 5:0 (2:0)

Drużyna Cracovii raz jeszcze potwierdziła, że jej zwycięstwa w ostatnim czasie nie były przypadkowe. Udowodniła to znów wczoraj w spotkaniu z Wisłą, pokonując ją zdecydowanie i będąc zespołem daleko lepszym i zasługującym na zwycięstwo w całej pełni. Wisła w drugiej połowie, ratując się od dotkliwej porażki grała ostro, miejscami nawet brutalnie, co mimo to nie wpływało na ładny poziom gry. Drużyna Cracovii przedstawiała naogół wyrównany i zcementowany we wszystkich liniach zespół. W obronie wyróżnił się Doniec, oraz cały napad. W drużynie Wisły zawiódł atak, który mimo, że posiadał szereg doskonałych pozycji, nie potrafił ich wykorzystać.

Gra toczyła się na rozmołwie boisku, przy ustawicznym deszczu. Pierwsza bramkę zdobywa biało-czerwoni, już w 3 min. gry ze strzału Korbasa. Wynik do przerwy ustala Malczyk w 38 min. gry.

Po przerwie Cracovia nadal lekko przeważa i w 16 min., oraz 25 zdobywa 2 dalsze bramki przez Dońca, w tem ostatnią z wolnego. Wynik dnia ustalił Góra, Widzów 3:000. Sędziował p. Kurzweil ze Lwowa, krzywdząc miejscami Cracovię.

### Warszawianka — Połóż 2:2 (1:2)

Mistrzostwo Ligi rozegrane w Warszawie. Warszawianka nadszpodziewanie stawiała dzielny opór kandydatowi na mistrza Polski, Pogoni lwowskiej. Bramki strzelili w 5 minucie Kniola, w 25 Niechciol i w 57 Smoczek i ostatnią Niechciol. Warszawianka przestrelała karnego

### L.K.S. — Garbarnia 4:1 (1:0)

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo LKS, który w doskonałym stylu pokonał Garbarnię. Do przerwy gra wyrównana, przyczem w Garbarni b. dobrze zagrywał bramkarz Włodek. Jedyną bramkę do przerwy zdobył dla LKS. Herbstreich, przyczem po przerwie Garbarnia miała możliwość wyrównania, a doskonale rozumiał się Pazurek z Risnerem. W 16 minucie, sędzia Kuauer podyktował rzut pośredni za dalekie wybiegnięcie bramkarza Włodka, który zamienił umiarkowanie Sowiak na dalszą bramkę dla LKS. Król w kilka minut później z ładnej kombinacji ataku zdobywa

### Polska — Jugosławia w hazenie 3:4 (2:2)

Międzynarodowe zawody w grze kobiecej hazenie, rozegrane wczoraj na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, zakończyły się zwycięstwem mistrzowskiego zespołu świata Jugosławii. Wszystkie bramki dla Polski zdobyła Głazewska z Łodzi. Sędziował p. Lipiński, widzów 2 tysiace.

### Wilimowski znów kontuzjonowany

Jak się dowiadujemy, znany napastnik „Ruchu” Wilimowski doznał znów poważnej kontuzji lewej nogi. Na ostatnim treningu w ubczwartek Wilimowski wskutek nadwyrężenia chorej nogi zniesiony został z boiska, i jak oświadczył naszemu sprawozdawcy, nie zamierza już więcej w tym roku grać w piłkę nożną, a poddać się nareszcie operacji kolana.

### Atrakcyjna wycieczka do Garmischu na olimpiadę zimową

W związku z Igrzyskami Zimowymi w Garmisch-Partenkirchen 6—16 lutego, Polski Komitet Olimpijski zamierza w razie otrzymania odpowiedniej ilości zgłoszeń ze strony widzów polskich, zorganizować pociąg popularny na Igrzyska.

Ponieważ sprawa uzależniona jest od ilości zgłoszeń, Pol. Kom. Olimp. proszą ewentualnych kandydatów o zgłoszenie swych nazwisk do dn. 15 października pod adresem Pol. Kom. Olimp. Warszawa, Wiejska 11 m. 16). Generalna karta wstępu na Igrzyska kosztuje 200 marek niem., na miejsca siedzące i 80 mk. na miejsca stojące.

dalszą bramkę, przyczem ten sam gracz na kilka minut przed końcem gry zdobywa 4-tą bramkę. Garbarnia zdobywa honorową bram-

kę ze strzału Skóry. Sędzia p. Kuauer z Katowic dobry. Widzów mimo deszczu około 3.000.

## Ruch W. Hajduki — Polonia Warszawa 3:0 (2:0)

Na boisku w Wielkich Hajdukach miał się odbyć w niedzielę powyższy mecz ligowy. Spowodu ustawicznego deszczu, jak i od kilku dni padał na Śląsk, boisko było do tego stopnia rozmołdzone, że kierujący zawodami sędzia p. Kochanek z Krakowa uznał je jako niemożliwe do przeprowadzenia zawodów, wobec czego obie drużyny rozegrały spotkanie towarzyskie 2 razy po 30 minut. Zawody wygrał zasłużenie „Ruch”, który wystąpił bez Dziwisa. Wilimowskiego i Urbana. Drużyna „Polonii” nazywano Bulanowem, w komplecie. Bulanow, będąc wstawiony do meczu przeciwko Niemcom, wolał nie ryzykować swej nienadzwyczajnej formy. Gra ze względu na grząski teren stała na niskim poziomie, przyczem drużyna „Polonii” w dodatku grała bardzo ostro tak, że ogólnie wrażenie, jakie odniosła publiczność z meczu, było ujemne. Drużyna „Ruchu” naogół nie wykazała żadnych słabych punktów. Za Wilimowskiego grał Kurka, a Urbana zastąpił Malcherek I. Obaj zadowolili. Poza tem na wyróżnienie w „Ruchu” zasługują Peterek, Wodarz, Gieźma i Ba-

dura. Ostatni był bardzo pracowity i ponosił lwią część zasługi, że „Polonia” nie strzeliła „Ruchowi” ani jednej bramki.

W drużynie warszawskiej najlepszy był Szczepaniak w obronie, oraz Seifert w pomocy. Podkreślić należy również ambitną i ofiarną grę linii napadu, w której wybijał się Herisz.

„Ruch” pierwszą bramkę zdobył tuż na początku gry, z podania Wodarza, przez Gieźmę. Mimo wyraźnej przewagi „Ruchu” nie może on jej uwidocznić cyfrowo. Deszcz powoli ustął tak, że i „Polonia” częstymi wypadami poczęła zagrażać bramce „Ruchu”. Pod koniec drugiej połowy gry, Malcherek z kornetu strzela drugą bramkę.

Po przerwie „Ruch” nadal posiada inicjatywę gry, lecz wskutek ostrej i niejednokrotnie niebezpiecznych zagrywań napastników „Polonii”, gra staje się chaotyczną.

Wynik dnia ustala Peterek z podania Gieźmy. Sędzia p. Kochanek naogół dobry. Widzów 700.

## Sromotna porażka Śląska w Poznaniu

Warta Poznań — Śląsk 6:0 (3:0)

Warta poznańska, goszcząc u siebie drużynę Śląska, zrewanżowała się w niedzielę wyraźnie za poniesioną porażkę w Świętochłowicach. Tak wysokie zwycięstwo Warty należy przypisać świetnie dysponowanemu strzałowemu napadowi. Drużyna Śląska była wyraźnie słaba i ustępowała Warcie o klasę pod względem gry kombinacyjnej i zespołowej. Do przerwy przewaga Warty była bardzo wyraźna, lecz po przerwie Ślązacy, grając ambitnie, mieli niejednokrotnie przewagę i pod koniec gry zaprzęśli szereg doskonałych pozycji podbramkowych. Raził u nich brak skutecznego strzału.

Mimo grząskiego terenu, Warta, rozpoczynając grę, daleko lepiej radzi sobie z piłką. W

18 min. niespodziewanie pierwszą bramkę zdobywa Słomiak, który strzela do pustej bramki, obok wybiegającego Mrozka. W 21 min. ten sam gracz zdobywa dalszą bramkę. Wynik do przerwy ustala Szerfke z efektownej kombinacji. Po przerwie, po chwilowej przewadze Śląska, Warta zdobywa czwartą bramkę ze strzału Szwarca w 11 min., a w 2 min. później podwyższa wynik do 5:0 ze strzału Liszka. Od tej chwili gra staje się ostrą i w 25 min. Bryła sfalował bardzo niebezpiecznie Słomiaka, którego nieprzytomnego zniesiono z boiska. Karny zamienia Szerfke na ostatnią bramkę dnia. Widzów 3.000. Sędzia p. Prykalski naogół dobry.

## DĄB WYGRYWA

Legia Poznań — Dąb 1:4 (1:1)

Zawody powyższe rozegrane o wejście do Ligi Państwowej toczyły się na terenie niezwykle ciężkim. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Legia: Widemański, Dusik, Kwintkiewicz E., Kwintkiewicz L., Musielewski, Zaremba, Markiewicz, Genzler, Mikolajczyk, Skowronek i Walczak. Dąb: Pawłowski, Kolarz, Szojda, Dytko, Krawiec, Kesner, Kloda, Koszecki, Ogórek i Herman.

Drużyna Legii zaprezentowała się z aknajlepszej strony. Dobrze wyszkolona technicznie i naogół wyrównana, przyczem specjalnie wybijał się lewy obrońca i prawy łącznik ataku. Brakowało jednak Poznańczykom wykończenia akcji ataku. Dąb na błotnistym gruncie czuł się dobrze, a zwycięstwo swe, wcale wysokie, zawdzięcza przedewszystkiem wytrzymaniu tempa do końca meczu, czego nie można powiedzieć o Poznańczykach, którzy na 15 minut przed końcem byli zespołem fizycznie wykończonym i nawet załamany psychicznie.

Pierwsza połowa gry toczy się przy

wyrównanym poziomie. Pierwszą bramkę strzela dla Legii Markiewicz. Dąb marnuje kilka dobrych pozycji podbramkowych. Bramkę wyrównującą zdobył Kesner.

W drugiej połowie Ślązacy lepiej wytrzymują tempo i 10 minut po przerwie Kesner (prawe skrzydło) podwyższa wynik do 2:1, następnie do 3:1. W ostatnich 10 minutach gry prawy pomocnik gości, a w chwilę potem lewy obrońca zostają przypadkowo kontuzjowani, co bardzo deprymująco wpływa na cały zespół. Wynik dnia ustala Herman, który do tej chwili był najsłabszym graczem u gości.

Sędziował niezwykle obiektywnie p. Schneider, zdobywając sobie uznanie miejscowej publiczności, oraz graczy obu drużyn.

### POLICYJNY K. S. LUCK — REVERA STANISŁAWÓW 2:0 (0:0)

Mistrzem grupy lubelsko-lwowskiej została drużyna Czarnych ze Lwowa.

stwo Wienne... szczęśliwe, dla której bramki zdobyli Geschweidl i Konetzny.

AUSTRIA — FLORISDORFER 3:2  
ADMIRA — WACKER 5:0 (1:0)  
WAC. — HAKOAH 4:2

RAPID — SPORTCLUB 3:1 (2:0)  
— Z mistrzostw węgierskich warto podać... zwycięstwo Hunnari nad Saigorjan w stosunku 4:0.

### Mecz tenisowy Lwów — Śląsk odwołany

Rozpoczęty w sobotę w Katowicach mecz tenisowy Śląsk — Lwów o puchar Targów katowickich (po pierwszym dniu 3:1 dla Śląska) został w niedzielę odwołany ze względu na nieustannie padający deszcz.

## Wyścig kolarski dekoła Rumunii

Daniel (Polska) zwyciężył!

W biegu kolarskim dookoła Rumunii odbył się etap Buzau — Brasov, dystans 164 kilometry.

Zwyciężył Rumun Tzapu w czasie 7:05:35 sek. Drugie miejsce zajął Daniel — 7:19:05.

W klasyfikacji indywidualnej, wszystkich odbytych dotąd etapów prowadzi nadal Daniel — 61:32:51 sek. przed Rumunem Tzapu. Na ostatnim etapie, Lipiński zajął 8 miejsce, mając czas 7:30:05 sek.

## Niemieccy kolarze wygrywają wyścig Bazylica—Cleve

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego Bazylica — Cleve wynosił 350 km. i zakończył się w Ruesselheimie, siedzibie zakładów Opla. W wyścigu tym uczestniczą trzy drużyny państwowe: Niemiec, Danii i Szwajcarii. W zespole niemieckim jest aż 8 zawodników, znanych nam z wyścigu Warszawa — Berlin.

Na metę pierwszego etapu wpadła grupa kilkunastu zawodników. Na finiszu zwyciężył Wendel (Niemcy) w znakomitym czasie 10:18:35 sek., przed Hellerem i Wierzem (też Niemcy). Dopiero na czwartym miejscu przyszedł Duńczyk Soerensen.

Ogólna klasyfikacja po dwóch etapach przedstawia się następująco: 1) Wierz 20,05,38,2 godz. 2) Hauswald 20,45,41 godz. 3) Ruhland 20,05,41,8 godz. 4) Diederichs 20,17,20 godz., wszyscy Niemcy. 5) Soerensen (Danja) 20,17,48 godz. 6) Heller (Niemcy), 7) Loeber (Niemcy), 8) Niederwald (Szwajcarja) 20,33,16,2 godz. Na 11-tym miejscu uplasował się znany u nas ze swych startów w Chorzowie Ślązak Leppich.

Drużynowo zwyciężyły również Niemcy przed Szwajcarią i Danją.

W ten sposób drużyna kolarska Niemiec udowodniła, iż w chwili obecnej jest zespołem bardzo wyrównanym i na przyszłej olimpiadzie odegra z pewnością wielką rolę.

## Berlin zwycięża Hamburg 2:1 (2:1)

Rozegrane w Berlinie 41 spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Hamburga i Berlina, zakończyło się nieznacznie, lecz w zupełności zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Zwalazcza w drugiej połowie Berlin niemiłosiernie przygniatał przeciwnika, jednak atak strzałowo przedstawiał się beznadziejnie. Goście już w 9 min. uzyskali prowadzenie ze strzału znanego internacjonalna Noaka, jednak jeszcze do pauzy gospodarze ze strzałow lewoskrzydłowego Doudy nie tylko wyrównują, ale nawet uzyskują prowadzenie. Wynik utrzymuje się również po przerwie. Zaznaczyć wypada, iż zawody te cieszą się olbrzymią popularnością, czego dowodem 25.000 widzów, śledzących przebieg spotkania z wielkim zainteresowaniem.

## Szwajcar zdobywa wielką nagrodę Paryża

W Paryżu odbył się wczoraj wyścig wioślarski o wielką nagrodę Paryża. Z zawodników zagranicznych startowali Niemcy i Szwajcar Studach, wicemistrz Europy. Wyścig odbył się na trasie 1800 metrów i zakończył się pewnym sukcesem Studacha, który przybył jako pierwszy do mety w czasie 6,37 min. przed Niemcem Fuethem 6,48 min.

## Mecz lekkoatletyczny Niemcy Północne — Danja 76:47

W obecności 8.000 widzów rozegrano w Hamburgu spotkanie lekkoatletyczne, pomiędzy reprezentacjami Niemiec Północnych i Danją. Zawody te wykazały wyraźną przewagę lekkoatletów niemieckich, którzy w większej ilości konkurencji uplasowali się na pierwszych dwóch miejscach. Rekordzista świata w dziesięcioboju Sievert uzyskał w rzucie dyskiem dobry wynik 47,19 mtr. Jego imiennik duński Siefert wygrał bieg na 5 km. w b. dobrym czasie 15,01 min. Inne wyniki ze względu na ciężką bieżnię nieszczególnie.

Śląsk Opolski: W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie południowo-wschodnich Niemiec. Wyniki są następujące: Vorwaerts Głwice — VFB. Głwice 1:2. „09” Bytom — „03” Raciborz 4:0. Vorwaerts Wrocław — „06” Wrocław 4:1. „02” Wrocław — VFB. Wrocław 1:1. Delchsel Zabrze — Preussen Zabrze 1:1.

### TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ.

Gier	Pkt	St. br.
Pogoń	15	21
Warta	14	18
Ruch	13	16
L.K.S.	12	14
Warszawianka	15	13
Śląsk	14	13
Cracovia	13	12
Garbarnia	13	12
Legia	14	11
Wisła	13	11
Polonia	13	8



# Skandal z paszportami do Wrocławia

## Kto chce zarobić po 40 zł.?

Codziennie prawie podawaliśmy naszym czytelnikom szczegóły, dotyczące uzyskania paszportów ulgowych, w związku z wyjazdem do Wrocławia na mecz Niemcy — Polska w dniu 15 bm. Starania o paszporty dla Śląska czynił Zw. Dziennikarzy Sportowych w Katowicach, który wysłał do Warszawy nawet specjalnego delegata, by u kompetentnych czynników sprawę ulgowych paszportów załatwić pomyślnie. Dwu-dniowe zabiegi w Warszawie przy pomocy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i różnych wpływowych osobistości zakończyły się tem, że Śląskowi przyznano paszporty. W ciągu tygodnia miało tylko zdecydować, ile ich będzie, przyczem jeszcze w piątek do południa paszporty te były pewne. Od tej chwili sprawa przybrała wręcz odwrotny obrót. W sobotę rano zawiadomiono Związek Dziennikarzy Sportowych, że niestety paszportów dla Śląska niema. Zdecydował o tem p. inż. Przeworski, który z ramienia Polskiego Zw. Piłki Nożnej przeiorsował sprawę w tym duchu, że paszporty otrzymają tylko tenże Związek. Przyznano więc Warszawie, Poznaniu i Krakowowi, pomijając zupełnie Śląsk. Techniczną stronę wyjazdu do Wrocławia powierzył Polski Zw. Piłki Nożnej, centrali Waggonów Lits Cook w Warszawie.

Postępowanie Polskiego Zw. Piłki Nożnej wywołało na Śląsku kolosalne oburzenie. W żadnej dzielnicy Polski, jak właśnie na Śląsku nie interesowano się bardziej zawodami Niemcy — Polska, a wyjazd do Wrocławia był gorącym pragnieniem tysięcy sportowców, którzyby dopinguwali drużynę Polską do zwycięstwa. Tymczasem Polski Zw. Piłki Nożnej zamiast postarać się o to, by dopełnić naszej drużynie, aby mogła stawić czoło piłkarzom niemieckim i zwyciężyć, bawi się w robienie dobrych interesów. Czy dzięki prasie śląskiej, a przedewsz-

tykiem naszym wydawnictwom, nie zarobim PZPN. na czysto w meczu Polska — Jugosławia w Katowicach 20 tys. zł. W ub. roku, czy poza Warszawą na meczu Polska — Niemcy w Warszawie, nie było najwięcej Ślązaków? Dlaczego obecnie, kiedy Śląskowi tak bardzo się rozchodziło o wyjazd nie dano mu nawet jednego paszportu?

Owsem paszporty są, lecz co zrobiono... kazano Ślązakom zakupywać paszporty i bilety w Krakowie, po cenie 68,— zł. Czyż nie lepiej było przydzielić paszporty Śląskowi, a kto chciał jechać z Krakowa do Wrocławia, mógł paszport z łatwością kupić w Katowicach, otrzymując z Krakowa 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do Katowic.

Cena biletu i paszportu skalkulowana z Krakowa wynosi 68,— zł. Takie bilety można również otrzymać w Katowicach. Ale co się okazuje... z temi paszportami

działają się skandaliczne rzeczy. Bilet normalny z Krakowa do Wrocławia wynosi w jedną stronę 21,40, (w obie strony 42,80). Opłata za stempel paszportu ulgowego zł. 11,50. Dochodzi zarobek Biura Podróży a 1,— zł., więc razem 56,30. Tymczasem rzecz się nie ma tak, bo na bilet kolejowy otrzymuje się przy przejazdach grupowych ponad 300 osób na kolejach polskich, a kolejach niemieckich nawet od 100 osób... 60 procent zniżki.

Bilet do Wrocławia kosztuje więc nie-ciełe 17,— zł. i razem z paszportem i biletem wstępu nie przekroczy 29,— zł.!

Kto więc zamierza tu zarobić i zero-wać na kieszeni ludzi, którym drogą byłoby zwycięstwo Polski we Wrocławiu? Domagamy się natychmiastowych dochodzeń w tej sprawie ze strony odpowiedzialnych czynników, bo trudno sobie wyobrazić, by na wyjeździe do Wrocławia zarabiano po 40 zł. od osoby.

## Niemcy zdobywają ponownie wielką nagrodę Italii

Odbyły w dniu wczorajszym wyścig samochodowy o wielką nagrodę Italii, na słynnym torze w Monzy, zakończył się wspaniałym zwycięstwem automobilisty niemieckiego H. v. Stucka, na samochodzie marki Auto-Union. Zwycięstwo to uważa się za wielką niespodziankę, bowiem Stuck w roku bieżącym nie zdobył ani jednego zwycięstwa na większych wyścigach. O zaciętości, z jaką wyścig ten przeprowadzono, świadczy najlepiej fakt, iż z 16 uczestników, jedynie 5-ciu dojechało do mety. Wycofali się między innymi zawodnicy Fagioli, Dreyfus, Taruci, a przedewszystkiem zesłoroczny zwycięzca Carracciola, który w 30 rundzie zderzył się z jednym z wozów firmy „Alfa-Romeo”. Również v. Brauchitsch zmuszony był spowodu defektu motora wycofać się z wyścigu. Tuż po starcie prowadzenie

obejmuje Carracciola, jednak już w 2 okrążeniu zbliża się do niego Stuck i od tej chwili na zmianę z włoskim automobilistą Varzim zmienia się w prowadzeniu. Po odpadnięciu szeregu wozów, wyścig zbliża się ku końcowi. W klasyfikacji nie zmienia się nic więcej, a do mety dojeżdża pierwszy v. Stuck w czasie 3,40,09 godz., co równa się szybkości przeciętnej 137 km/godz. na 2-giem miejscu uplasował się Nuvolari na Alfa-Romeo w czasie 3,41,50 godz., przed Rosemaverem na Auto-Union. Czwarte miejsce zajął Marinelli na Alfa-Romeo, a piąty przybył Caroci na wozie „Bugatti”. Na podkreślenie zasługuje ostra rywalizacja wozów niemieckich i włoskich, przyczem tym razem jeszcze obroną ręką z tej walki wyszły wozy niemieckie.

## List Walasiewiczówny do zarządu C. K. S.

### Próba pobicia rekordu światowego w Czeladzi

Jak donieśliśmy, słynna zawodniczka polska St. Walasiewiczówna, w drodze do Wiednia udzieliła krótkiego wywiadu przedstawicielowi naszego pisma, oświadczając, że 14 bm. będzie startowała w Czeladzi. Wiadomość ta wywołała ogromne poruszenie wśród sfer sportowych, bo start mistrzyni świata jest dla miejscowego życia sportowego naprawdę czemś niezwykłym. W sprawie startu Walasiewiczówny w Czeladzi, zwróciliśmy się do kierownictwa C. K. S. w Czeladzi, które udzieliło nam kilku bliźszych szczegółów, odnoszących się do przyjazdu mistrzyni świata.

C. K. S. mając na względzie popularyzację lekkiej atletyki, ruszenie mas i wzbudzenie zainteresowania, postanowiło skorzystać z nadarzającej się okazji przyjazdu słynnej zawodniczki na Śląsk i zaprosić ją na jeden występ do Czeladzi.

Walasiewiczówna będąc nawskroś amatorką, wtraktowała zrozumiela intencję klubu i prośbę potraktowała przychylnie. Świadczy o tem wywiad, a niemniej ciekawie przedstawia się list, przysłany do zarządu C. K. S., w którym Walasiewiczówna pisze: „...odpowiadając na list W. Panów z dnia 3 bm., dziękuję bardzo za uprzejme zaproszenie na organizowane przez Niech w Czeladzi zawody lekkoatletyczne i miło mi jest donieść, że w zawodach tych bardzo chętnie wezmę udział. Dalej Walasiewiczówna pisze, że startuje 15 bm. w Chorzowie przeciwko Śląskowi Niemieckiemu, to też w Czeladzi może startować 14 bm., lub 15 bm. przed południem. W liście swym Walasiewiczówna proponuje start w trzech konkurencjach, 60 i 100 mtr., oraz 250 mtr. W tej ostatniej konkurencji zaryzykuje próbę pobicia rekordu światowego, ustanowionego przez nią w ubiegłym roku Kioto w Japonii, który wynosi 32,3 sek. Uzależnia to jedynie od stanu bieżni. Jak widać z powyższego listu, start Walasiewiczówny w Czeladzi jest już zupełnie pewny, a zarząd klubu dokłada starań, ażeby zawody wypadły tak, jak na to zasługuje udział takiej sily. Prócz Walasiewiczówny, prawdopodobnie startować będzie Wajsówna, Waliszewska z Sosnowca, Orzelówna, Segno, oraz szereg innych czołowych zawodniczek śląskich. Przyrzekł również swój start Sznajder, najlepszy skoczek Europy, obok niego zobaczymy na

## sporci w Zagłębiu Dąbrowskiem

### RUCH NIE BĘDZIE GRAC?

Jak nas informują, sosenwiecki Ruch prawdopodobnie nie weźmie udziału w mistrzostwach. Kilku czołowych graczy klubu, jak Doros, Czekala i Kempa mają zamiar przenieść się do B. kl. „Bromi” w Radomiu.

### B. K. S. NALEŻY DO ZWIĄZKU.

Wykazujący ostatnio wielką ruchliwość B. K. S. Dąbrowa zgłosił swoje przystąpienie do związku.

### SZERFKIE TRENEREM POLICYJNEGO

Zarząd Policyjnego K. S. pertraktuje z Szerfkem, graczem warty poznańskiej, celem zaangażowania go na trenera drużyny piłkarskiej.

### REPREZENTACYJNY ZESPOŁ ZAGŁĘBIA

Na dzień 15 bm. kapitan związkowy Zagłębia p. Błotkowski zestawiał następujący skład reprezentacji przeciwko Częstochowie: Wolski (Zagłębie) Zarzycki (CKS) Nunberg (Hakoah) Klos (Zagłębie) Bukowski (Policyjny), Brzozowski (Unja), Dudek i Nowak (Unja), Geisler, Dyrda (C. K. S.), Widawski (Unja). Po ostatniej porażce z Częstochową, skład ten uległ pewnym zmianom, naszym zdaniem jednak zamiast Widawskiego na lewym skrzydle, winien znaleźć się Mydlowiecki z Brynicy, pozatem niepewny jest Wolski w obronie 155)

## Dobre wiadomości sportowe

Znany tenisista czeski Hecht przenosi się do Budapesztu, gdzie będzie grał w barwach U. T. C. Budapeszt.

— Węgry, pokonali reprezentację holenderską w szczyptniaku w stosunku 11:4 (9:4).

— W ramach lekko-atletycznych zawodów drużynowych o mistrzostwo Rzeszy uzyskano szereg dobrych wyników: Mianowicie 1500 mtr.: Dompert 3:58,8, 400 mtr.: — Roessler 49,5, 110 płotki: Huber 15,7. Skok w dal: Gramm 7,20. Tyczka: Schultz 3,80. Dysk: Stoek 43:98. Młot: Niemajer 40,66. Panie: 100 mtr.: Kraus 12,1. Dysk: Kraus 38,96. Oszczep: Krueger 43,59. 80 płotki: Krueger 12,4. Skok wzwyż: Lenzdorf 1,54. 4×100 m.: Dresdner 52 sek.

— Tigner, Sokół Poznań, uzyskał w pchnięciu kulą doskonały wynik 15,63 mtr., co jest trzecim wynikiem w Europie.

— Trójmecz lekkoatletyczny Królewiec, Gdańsk i Bydgoszczy, odbyły w Gdańsku, wygrał Królewiec 91 pkt. przed Gdańskiem 87 i Bydgoszczą 85 pkt. Lepsze wyniki: 400 mtr.: Woellstedt 50,5 sek. 1500 i 5000 mtr.: v. Kossitzkowski 4,11 i 15,51 min. Wzwyż: Rosenthal i Kalinowski po 1,83. Dysk: Hilbrecht 46,50 mtr.

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu pływackiego Italja — Czechosłowacja w Medjolanie prowadzi Italja w stosunku 41:38 pkt. Uzyskano następujące wyniki: 100 dow. pań: — Schramek (C) 1:13,6, dow. panów: — Lisardi (I) 1:02,8; 2) dr. Steiner (C) 1:02,9; 100 na wznak pań — Keppich (C) 1:31,4; 100 klas. pań: — Wuerfel (C) 1:30,9, 400 dow. panów: Signori (I) 5:07,7; 3×100 pań: Czechosłowacja 4:20,2; 300 zmienna pań: Italja 3:36,7.

Znana pływaczka holenderska Den Ouden, podczas ostatnich zawodów pływackich w Kopenhadze uzyskała doskonały czas na 400 mtr. w czasie 5:27,5.

## Węgry pierwsi na mistrzostwach zapaśniczych Europy

Klasyfikacja narodowa na rozegranych onegdaj w Brukseli zawodach o mistrzostwo zapaśnicze Europy w stylu wolno-amerykańskim przedstawia się obecnie jak następuje:

1) Węgry 11 punktów, 2) Szwecja 9 pkt., 3) Szwajcaria 6 pkt., 4) Niemcy 6 pkt., 5) Finlandja 5 pkt., 6) Włochy 4 pkt., 7) Estonia 1 pkt

## Szwajcaria — Beldia w lekkiej atletyce 89:55

W Bazylei odbył się mecz lekko-atletyczny pomiędzy powyższymi państwami, przyczem w barwach Szwajcarii wystąpił weteran dr. Paul Martin, który w biegu na 800 mtr. uzyskał żywo oklaskiwane zwycięstwo w czasie 1:56,8. Pozaatem Henni, najlepszy sprinter Europy uzyskał dobre czasy w biegu na 100 mtr. 10,6 na 200 mtr. 21,8. Dzięki wspaniałemu biegowi Henni'ego, Szwajcarzy ustalili nowy rekord w sztafecie szwedzkiej wynikiem 1:59.

## Woelke ocha kula 1:33 1/2 m

W ramach zawodów o mistrzostwo w pięcioboju pod Berlinem startowało szereg czołowych zawodników niemieckich, przyczem zawodnik policji berlińskiej Woelke poprawił swój rekord w pchnięciu kulą, ustalony podczas słynnego meczu pięciu narodów na 16,33 mtr.

Wynik ten jest nowym rekordem Niemiec i Europy. Inne wyniki: 110 płotki: Wegner 14,7. Dysk: Schroeder 44,55. Młot: Blask 49,42. 3000 mtr.: Boetcher 8:57. 10-cio boj: Harthaus 5,935 pkt. obliczony na podstawie nowo-obowiązującej tabeli fińskiej

## Kucharski przenosi się do Lwowa a Fialka do Białegostoku

Kucharski, członek KS. „Jagiellonia” w Białymstoku, czołowy biegacz Polski przeniósł się do Lwowa, gdzie zasili szeregi „Pogoni”. Otrzyma on we Lwowie posadę. W obecnej chwili Kucharski przeżywa na wypoczynku w Zakopanem. Zaznaczyć należy, że ostatnio był on urzędnikiem Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Mistrz Polski na 10.000 m. Fialka z K. S. „Cracovia” ma podobno otrzymać posadę w Białymstoku i wstąpić do miejscowej „Jagiellonii”.

## Warszawianka jedzie do Francji po porażki

Emigracja polska w Francji i Belgii przygotowuje się obecnie do meczów piłkarskich z Warszawianką, które się odbędą w końcu września i początku października. Warszawianka grać będzie jedynie z polskimi drużynami. Dwukrotnie walczyć ona będzie z reprezentacją piłkarską polskiej emigracji. Pozaatem dwa razy spotka się z klubami polskimi na emigracji. Wraz z Warszawianką udaje się do Francji i Belgii Lokajski, który przed każdym meczem pisywać się będzie rzutami oszczepem.

## Nowinki piłkarskie

— Trener Otto, prowadzić będzie obecnie treningi we Lwowie, a następnie przyjedzie do Warszawy dla poprowadzenia dwutygodniowego kursu instruktorskiego od 7 października.

— P. Frenkiel, prezes Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej złożył swą dymisję. Wraz z nim ustąpił cały zarząd związku.

— Protesty „Revery” przeciwko meczowi z Czarnymi i Błękitnymi przeciwko meczowi

## O wejście do ligi Śląskiej

SŁOWIAN KATOWICE — CONCORDIA

KNURÓW 5:3 (2:0).

Ruch I b. W. Hańduki — Hakoah Bielsko

6:2 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny Ruchu, przyczem Hakoah w rozgrywkach powyższych zdobył ostatnie miejsce.

KS. NAPRZÓD RUDA — KS. „24” SZOPIENICE 9:1 (4:0).

Rewelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna Naprzodu nad twardym i ambitnym przeciwnikiem Szopienic. Gra toczyła się cały czas pod przewagą zwycięzców, u których wyróżnił się lewoskrzydłowy Kostka, który zdobył sam 4 bramki, oraz Grycman. Pozostałe bramki dla zwycięzców zdobył Marek 3 Cholewa i Wochnik po 2.

„20” RYBNIK — POCZTOWE P. W. KATOWICE 1:1 (1:0)

Jedyną bramkę dla Poczтового zdobył Rzychoń.

K. S. SŁUPNA — ROZWÓJ KATOWICE 1:1

Zawody te rozegrano w Słupnie. Po przeważeniu przy stanie 1:0 dla gospodarzy mecz przetrwał do przerwy. Jedyną bramkę strzelił Szpital. Słupna zaczyna grać coraz lepiej a na pierwszy plan wybijają się Stolecki i Pskowiak.

LIGOCIANKA — SPIELVEREIN 1918 BYTO 5:2 (3:0)

Rewanżowe spotkanie Ligocianki z drużyną niemiecką zakończyło się ponownym zwycięstwem miejscowych, dla których bramki strzelił Biegański, Rozmus i Drozdek. Zespół Ligocianki zaprezentował się z jawną przewagą strony.

Wima — WKS, 1:1 (0:1). Zakończenie turnieju piłkarskiego w Łodzi, które mimo dolegliwych warunków przetrwał do godziny 2. Prawdopodobnie zostanie rozgrywką dodatkową rozgrywką.

# Dwa zwycięstwa Walasiewiczówny w Wiedniu

Wiedeń, 8. 9. Tel. wł.

W niedzielę odbył się na Stadionie międzynarodowym meeting lekkoatletyczny, w którym startowały również trzy czołowe lekkoatletki polskie, Walasiewiczówna, Wajsówna i Kwaśniewska. Mimo nienadzwyczajnej pogody, zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem, przyczem Walasiewiczówna odniosła dwa cenne zwycięstwa w sprintach, a Wajsówna w rzucie dyskiem. Trzecia nasza reprezentantka Kwaśniewska w rzucie oszczepem zajęła trzecie miejsce.

Wyniki są następujące: 60 mtr.: 1) Wala-

siewiczówna, Polska 7,5 sek. 2) Vancura, Austria 7,6 sek. rek. austr. 100 mtr.: 1) Walasiewiczówna (Polska) 12,2 sek. 2) Vancura (Austria) 12,5 sek. 3) Kohlbach (Austria) 13 sek. Dysk: 1) Wajsówna (Polska) 40,20 mtr. 2) Helde (Austria) 34,72 mtr. 3) Walasiewiczówna (Polska) 32,91. Oszczep: 1) Pekarova (Czechosłowacja) 41,09 mtr. Nowy rekord czeski. 2) Bauda (Austria) 39,98, 3) Kwaśniewska 38,95 mtr.

800 mtr.: Eichberger (Wiedeń) 1,54,2 min., nowy rek. austr., 400 mtr.: Rinner (Wiedeń)

48,5 sek., rek. austr. 5000 mtr.: Fischer (Wiedeń) 15,21,8 min., rek. austr. 4×100 mtr.: W. A. C. Wiedeń 43 sek., rek. austr. Oszczep: Kobbauer 60,40 mtr. 400 i 110 mtr. płotki: Leitner (Wiedeń) 14,9 i 56,3 sek. Dysk: Votapka (Praga) 45,60 mtr. 100 i 200 mtr.: Minai (Budapeszt) 10,9 i 22,2 sek. Kula: Koufal (Praga) 14,83 mtr. 1500 mtr.: Boenery (Budapeszt) 4,01,4 min. 3000 mtr.: Czapl (Budapeszt) 8,58,2 min. Skok wzwyż pań: Nowak (Austria) 1,50 mtr. Trójboj pań: Pekarova (Praga) 214 pkt.



**Poniedz.**  
**9**  
września  
1935

Dziś: Gorgoniusza  
Jutro: Mikołaja z Tol.  
Wschód słońca: g. 5 m. 00  
Zachód: g. 18 m. 06  
Długość dnia: g. 13 m. 06

**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW**  
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Wtorek. — Godz. 7 do Op. Bosk. za rodzinę Zippe-  
rów

**Kronika Śląska**

— **ZMIANY W SŁUŻBIE TELEGRAFICZNO-TELEFONICZNEJ.** Dyr. Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. rozszerza godziny służby telegraficzno-telefonicznej urzędu pocztowo-telegr. Zebrydowice 2, do kategorii „N” (w dzień i noc bez przerwy), ustala południowe godziny urzędowe agencji poczt.-telegr. Miasteczko k. Tarn.-Gór w dni powszednie od godz. 14 do 17, zaprowadza w agencji pocztowo-telegraficznej Mokre k. Mikołowa jedno-urzędowanie w dni powszednie od 8 do 15 bez przerwy.

Godziny urzędowe agencji pocztowo-telegraficznej Miasteczko k. Tarn.-Gór i Mokre k. Mikołowa w niedzielę i ustawowe dni świąteczne pozostaną bez zmian.  
— **DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH** donosi, że z dniem 1 września br. otwiera nieograniczony ruch osobowy, bagażowy i towarowy, pomiędzy Polską i Rumunią na szlaku Kuty — Vijnita (Wyżnica), oraz nieograniczony ruch tranzytowy, uprzywilejowany pomiędzy stacjami Śniatyni Zalu-cze — Kuty przez Vijnita.

W związku z powyższymi prowadzić się będzie w ruchu uprzywilejowanym od 1 bm. wagon bezpośredni 2 i 3 klasy ze Lwowa do Kut, pociągami nr. 901/5171 CFR (Lwów o-dejście godz. 0.45, Kuty przyście godz. 10.04) i spowrotem pociągami nr. 5172 CFR/102 (Kuty odejście godz. 15.03, Lwów przyście godz. 22.39).

Podróżni, jadący powyższym wagonem do Kut, lub naodwrot, nie mają prawa wsiadać w wagonie wjazdowym na terytorium rumuńskim.

— **PP. TADEUSZOSTWO PRZYJEMSCY** z Poznania, w miejsce kwiatów na trumnę śp. dr. Bogusława Parczewskiego, wpłacili na Sierociniec im. Mieleckiego 20 zł.

— **ZALOBNIE MSZE ŚW.** za spokój duszy śp. dr. Bogusława Parczewskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 8.30 w kaplicy Sierocinca im. Mieleckiego, we wtorek o godz. 8 w kościele Najśw. Marii Panny i w czwartek o godz. 8 w kościele garnizonowym w Katowicach.

— **SAMOBÓJSTWO W LIPNACH.** W dniu 7 bm. popoł. powiesił się we własnym mieszkaniu 39-letni Józef M. z Lipin. Jak ustaliły dochodzenia M. bawił krytycznego dnia w jednej z miejscowych restauracji, gdzie popijał wódkę, a wróciwszy do domu targnął się na życie. Samobójca pozostawił list pożegnalny, w którym napisał jedynie „Do widzenia”.

— **TARG W MIKOŁOWIE.** Następnego targu na bydło i konie odbędzie się w Mikołowie w środę, 11 bm.

**Program Radiowy**

**WTOREK, 10 WRZEŚNIA 1935 R.**  
Katowice. 6.30 Audycje poranne. 8.00 Audycja dla młod. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 „A my za nią, jak za panią” — audycja dla szkół. 12.30 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Koncert. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Pleśń. 16.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. Akompaniuje Karol Szafranek. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki”. 17.15 Płyty. 17.30 G. Haendel: Koncert organowy F-dur. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Muzyka taneczna. 18.30 „Jak dzieci spędziły wakacje?”. 18.45 Płyty. 19.00 Felieton sportowo-turystyczny. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Recital Śpiewaczy. 20.20 Omówienie koncertu Fr. Liszta z Budapesztu. 20.30 Transm. z Budapesztu koncertu europejskiego. 21.45 Muzyka taneczna. 22.45 „Burza nad anteną”. 23.05 Jedziemy do Francji — audycja muzyczna w płyt.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy 12.03 Transm. z Warszawy. 13.30 Muzyka rosyjska z płyt. 13.35 Popoł. koncert popularny z płyt. 15.15 Transm. z Warszawy i Katowic. 17.15 Płyty. 17.30 Transm. z Warszawy. 18.45 Piosenki lekkie. 20.30 Transm. z Budapesztu (przez Warszawę). 21.30 Transm. z Warszawy. 23.00 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycje poranne z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.30 Muzyka operowa (płyty). 13.35 Płyty. 15.25 Transm. z Warszawy i Katowic. 16.45 Transm. z Warszawy. 17.15 Tańce polskie (płyty). 18.45 Płyty. 20.30 Transm. z Budapesztu (przez Warszawę). 21.30 Transm. z Warszawy. 23.00 Transm. z Warszawy.

**KONCERTY ZAGRANICZNE.**  
Wrocław (318,9 m) godz. 6.30, 12.00, 18.00, 19.30.  
Mediolan (221,1 m) godz. 13.05, 19.15, 20.45.  
Praga (470,2 m) godz. 12.30, 15.00, 18.00, 20.30, 21.30.  
Wiedeń (306,8 m) godz. 12.00, 16.05, 20.30, 21.30.  
Budapeszt (350,5 m) godz. 13.30, 17.30, 20.30, 21.35.

**Napad na lokal Stron. Narod. w Świętochłowicach**  
W nocy na niedzielę jacyś osobnicy przybyli pod świetlicę Stronnictwa Narodowego w Świętochłowicach, gdzie posmarowali ściany a następnie wybili szyby w oknach budynku. Podobno wybryku dopuścić się mieli członkowie Zw. Powstańców Śl., których rozpoznano.

**KLUCZ** który cały świat otwiera!

**Dalsze aresztowania i rewizje wśród członków opozycji na Górnym Śląsku**

W przeddzień niedzielnych wyborów w różnych miejscowościach woj. śląskiego nastąpiły dalsze rewizje mieszkaniowe i aresztowania wśród członków opozycji. W sobotę policja przeprowadziła rewizje mieszkaniową u prezesa Stowarzyszenia Powstańców i b. Żołnierzy p. Franciszka Stewego w Mikołowie, gdzie szukano ulotek.  
W niedzielę rano policja przytrzymała prezesa koła Ch D. p. Cieśluka z Piekar Śląskich. Przytrzymano również prezesa tamtejszego koła Stronnictwa Narodowego p. Wieczorka. W Kochłowicach przeprowadzono rewizję w mieszkaniu członków Stronnictwa Narodowego pp. Sojki i Kozibłoka, których następnie przytrzymano.  
Podobnie było i w Chropaczowie.

gdzie policja przytrzymała kilku członków Stronnictwa Narodowego z prezesem tego koła p. Skrzypakiem na czele. Wreszcie zatrzymano kierownika Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego Zbigniewa Czechaka z Świętochłowic.  
W sobotę wieczorem zwolniono z aresztu policyjnego przyzymanego w piątek rano działacza Ch. D. z Chorzowa p. Fula. W niedzielę przedpołudn. policja zwolniła również członka zarządu Stronnictwa Narodowego p. Wygralaka z Chorzowa. Zatrzymany w piątek sekretarz powiatowy Ch. D. w Tychach p. Czech został po przesłuchaniu zwolniony.  
Kilku z przytrzymanych przebywa jednak jeszcze w aresztach policyjnych. Również w niedzielę rano przytrzymano w Świętochłowicach skarbnika ko-

ła Stronnictwa Narodowego p. Augustyna Szwedę. W Tychach, w pow. pszczyńskim, policja przeprowadziła rewizje mieszkaniową u znanego działacza Ch. D. i b. p. Wydry. Policja szukała ulotek. Wreszcie w niedzielę rano zwolnionych zostało przez policję 5-ciu członków Stronnictwa Narodowego z Chropaczowa.

**ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIN”**  
Z KOGUTKIEM KOJĄCYM BÓLE  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA-NEURALGJA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNEITP.

**Dramatyczny pościg za złodziejami uciekającymi na skradzionym motocyklu**

W nocy na 30 lipca br. dokonano w Wielkich Hajdukach sensacyjnej kradzieży motocykla. Niejak Władysław Szczolewski przyjechał krytycznej nocy na motocyklu przed dworzec w Wielkich Hajdukach, gdzie pozostawił motor bez opieki. Po powrocie z poczekalni Szczolewski stwierdził ku swemu największemu przerażeniu, iż motocykl znikł jak kamifora.  
Od znajdujących się tam osób dowiedział się poszkodowany, iż dwóch bliżej nieznanymi osobnikami wsiadło na motocykl i pełną gębą odjechali w stronę Chorzowa. W ich pomocy taksówka Sze-

czolewski wraz z policją wszczęły pościg za złodziejami i po krótkim czasie dołtali ich dopędzić na ul. Wolności w Chorzowie.  
Uciekający widząc, iż są ścigani przez policję zeskoczyli z motocykla i zamierzali zbiec, zostali jednak zatrzymani przez policję.  
Okazało się, iż byli nimi Alfons Siwalski i Ernest Waneda, którzy w sobotę odpowiedzieli za swój czyn przed Sądem Okręgowym w Chorzowie. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał obu oskarżonych po 6 miesięcy więzienia.

**Szkielet szpicla rosyjskiego znaleziono w Sosnowcu**

W lipcu br. na kolonii Radocha w Sosnowcu, w czasie robót kanalizacyjnych znaleziono szkielet człowieka, który pogrzebano w innym miejscu. Jak się okazuje szkielet ten należy do b. szpicla rosyjskiego, który złapany był na gorącym uczynku prowokacji w 1905 r. przez milicję ludową. Znaleziono przy nim tajne meldunki, świadczące niezbicie o jego roli, to też momentalnie zebrał się sąd

rewolucyjny, który na prowokatora wydał wyrok śmierci.  
Wyrok wykonano natychmiast, nocą wyprowadzając skazanego pod mur. Tam gdzie padł, wykopano grób, w którym pogrzebano skazańca. Obecnie po 30 latach odkopano jego szczątki, przypominające rolę sprzedawczyków, których nigdzie i nigdy nie brak

**Teatr, Estrada i Ekran**

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:**  
PONIEDZIAŁEK: g. 20: „Zabłąc ja”.

**REPERTUAR KIN:**  
KATOWICE. Capitol: „Ludzie w tunelu”. Casino: „Powrót Frankenstein”. Colosseum: „Zamach w kasynie”. Rialto: „Marząca usta”. Union: „Cielbi” i „Przeor Kordecki”. Dębina: „Pan bez mieszkania” i „Przeor Kordecki”.  
CHORZÓW I. Apollo: „Walc dla Ciebie” i „Pogromy Indian”. Colosseum: „Sprzedany głos” i „Pocahontas skazańca”.  
SIEMIANOWICE: Apollo: „Henryk VIII”. Kameralne: „Bal w Savoy”.  
MYSŁOWICE. Helios: „Noc na froncie” i „O czym śnią dziewczęta”. Odson: „Czerwony sułtan”. Casino: „Niedokończona symfonia”.  
RYBNIK. Patec: „Serce Indianki” i „Paryskie szaleństwo”. Apollo: „Pieśń milionów” i „Tygodnik Pata”.  
KNURÓW. Śląskie: „Niedokończona symfonia”.  
KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dolina trwoży”.  
RUDA. Apollo: „Jaka mnie pragniesz” oraz „Flip i Flip wrogowie małżeństwa”.  
NIKOLÓW. Adria: „Katusza”.  
SZARLEJ. Apollo: „Wiktor czy Wiktorja”.  
TARN GÓRY. Nowości: „Jaj szampańska noc”.  
LUBLINIEC. Apollo: „Cielbi”.

**KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU**  
SOSNOWIEC. Zagłębie: „To lubia mężczyźni”

**Gorsząca scena w biurze gminy Zagórze**

**Wójt pobił urzędnika**  
Niezwykła scena miała miejsce w biurze gminy Zagórze. Urzędnik tej gminy Pilecki zgłosił się do kasy po pensję. W tym momencie wpadł do biura wójt Lachura w towarzystwie sekr. Blasika i krzycząc: „ty defraudancie, złodzieju”, rzucił się na Pileckiego i siłą wyrzucił go z biura. Doszło przytem między wymienionymi do rękoczynów i wymyślań. Sprawa oparła się o sąd, dokąd zwrócił się obrażony Pilecki.  
Sąd uznał oskarżonych winnymi, jednak na skutek wzajemnych wymyślań, uwolnił ich od kary.

**Komunikat Biblioteki Sejmu Śl.**

Począwszy od 9 bm. pracownia naukowa Biblioteki Sejmu Śląskiego, mieszcząca się w jej głównej siedzibie przy ul. Francuskiej 12 i p., będzie otwarta w zwiększonej ilości godzin, mianowicie w dni powszednie codziennie od godz. 9—14, oraz codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 16—20 w celu umożliwienia pracy naukowej osobom zajętym w godzinach przedpołudniowych. W pracowni korzystają czytelnicy z biblioteki podręcznej, zapożyczają w polskie, francuskie, niemieckie i angielskie encyklopedie, bibliografie i podręczniki naukowe z różnych dziedzin wiedzy; tam otrzymują również wszelkie czasopisma i wydawnictwa, znajdujące się w zbiorach Biblioteki z wyjątkiem podręcznego zbioru czytelników prawniczych.  
Czytelnia prawnicza Biblioteki, w której korzysta się z podręcznego księgozbioru prawniczego i czasopism prawniczych, mieści się w gmachu Sejmu i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego I n., nr. 368 i jest otwarta w dni powszednie z wyjątkiem sobót od godz. 8 do 15, w soboty od godz. 8—13, pozatem we wtorki i piątki od godz. 16—19.  
Wypożyczalnia Biblioteki Sejmu Śląskiego mieszcząca się w głównej siedzibie przy ul. Francuskiej, jest czynna w dni powszednie z wyjątkiem od godz. 14—15.45, w soboty od godz. 12.30—13.30. Tamże w dni powszednie z wyjątkiem sobót od godz. 12—14 wydaje się karty biblioteczne, które upoważniają do korzystania z Biblioteki.

**PORWANO DZIECKO W ZAGŁĘBIU ażeby móc zarobić majątek**

Do prokuratorji Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpłynęła sensacyjna skarga p. Zojji Konopkowej z Będzina, która oskarża rodzinną jej zmarłego męża o uprowadzenie jej małej córki Elżbiety celem zagarnięcia dużego majątku. W czasie chwilowej nieobecności Konopkowej zmarł jej mąż. a mała córka, jedyną spadkobierczynią majątku siostra męża Cecylja Bykowska zabrała do siebie i ukryła tak, że nikt nie zna miejsca pobytu dziecka.

Gdy zrozpaczona matka poczęła szukać córki, natrafiając na jej ślad, przesładowcy dziecko wyntęśli gdzieś indziej, ukrywając je starannie.  
Trwa to już od szeregu lat, to też zrozpaczona matka, nie wiedząc co począć, zwróciła się o pomoc do władz. W sprawie tej wdrożono śledztwo, którego wyniki oczekiwane są z ogromnym zaciekawieniem.

**Sanitarii Wychow.** MATURZYSTA polskiego gimnazjum jest poszukiwany do nadzoru szkolnych zadań. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Lekcja” 1694, Szafranka.

**Klubna** KUPIĘ rower używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Domek Harcerski Katowice, 1599

**Stożki** PIEGI, złote plamy usuwa pod gwarancją „Axela” — krem: stoik 2 zł., mydło 1 zł. W drogeryjach, perfumeryjach, aptekach, 1599





## W KRAMIE PANI MARCINOWEJ



W całym rynku nie było piękniejszego straganu nad kram pani Marcinowej. Potrafią przed nim dzieci stać długo, bardzo długo. Tak długo, dopóki nie przypomną sobie, po co je mama posłała. A wtedy: — Gwałtu! Rety! Obiadu na czas nie będzie, bo marmusia czeka na jajka, albo na marchewkę, a Marysi, jak niema, tak niema.

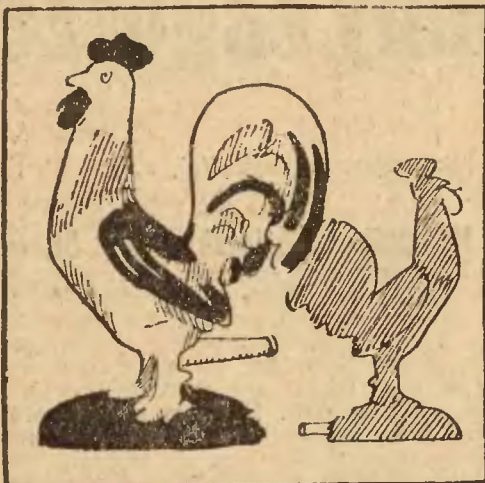
Co tam obiad, kiedy tu oczu oderwać nie można od tylu pięknych rzeczy.



Stoją lalki w tekturowych pudełkach.

Na pierwszym planie stoją rzędem lalki w tekturowych pudełkach. Przywiązane są mocno sznurkami, a bo laleczki to strasznie są ciekawe. Chciałaby wszystko widzieć, co się dzieje wokół, mogłyby więc sobie poobtlukiwać noski, bo tak się wychylają, że aż na bruk wypaść mogą.

Interesuje je co tam przekupki w koszach noszą i jakie są najmodniejsze sukienki. Czy w kwiatki, czy w kropki, czy może w paski?



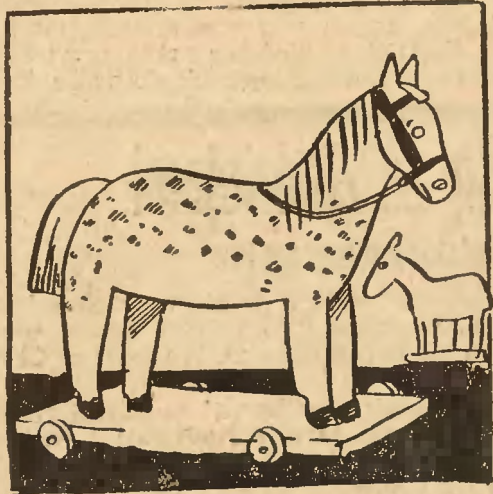
Tu znowu stoją gliniane koguciki.

Tu znowu stoją na łące, zrobionej ze strzyżonej bibułki gliniane koguciki, a obok gliniane z błyszczącą polewą koniki.

Koniki jak to koniki, pasa się na bibułkowej łące.

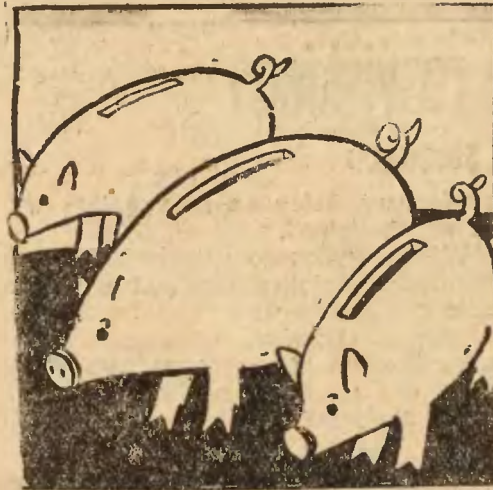
A na końcu zielonej łąki stoją trzy różowe świnki. Każda z nich ma szpa-

re na plecach, bo te świnki to są skarbonki. Te świnki nie jedzą trawy jak prawdziwym świnkom przysłało, ale myślą o przyszłym bogactwie.



Koniki pasą się na bibułkowej łące.

— Ja to samymi groszami ponieścę chyba całą złotówkę w sobie! — mówi pierwsza.



A na końcu stoją trzy rasowe świnki.

— Eee! — co tam grosze, ja wołałabym mieścić w sobie same błyszczące dziesięciogroszówki! — powiada



Zaczęła robić kamizelkę dla Marcina.

druga. — A mnie jest wszystko jedno, co mi włożą, byle było dużo, jaknaj-

więcej! — przyznaje się trzecia, a ta — to mówi jak prawdziwa świnka.

Teraz dzieci są w szkole, więc przed straganem pani Marcinowej pu-  
sto.

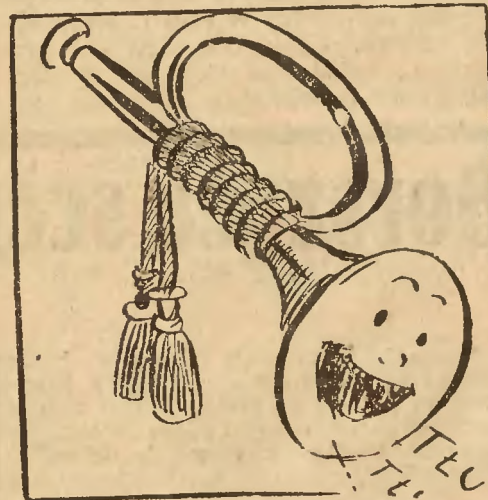
Pani Marcinowa wyjęła kłębek tabaczkowej wełny, wzięła druty do ręki i zaczęła robić kamizelę na zimę dla pana Marcina. Migają błyszczące druty, a kłębek wolniutko obraca się po kramie.



A ktoś ty taki — pyta bąk

— A ktoś ty taki? — pyta naraz srebrny w kolorowe paski bąk. — Kręcisz się, kręcisz się wkółko, ale czemu tak wolniutko i dlaczego nie buczysz tak, jak ja, kiedy tańczę?

— Nie jestem tańczącym wierzpiętą, tylko uczciwym kłębkim z



Tru, tru — zatrąbiła trąbka.

prawdziwej owczej wełny. Nie mam z tobą nic wspólnego! — odpowiedział kłębek tabaczkowego koloru.

— Tru, tru, tru! Takiś ważny! — zatrąbiła trąbka.

Na odgłos trąbki wysunął głowę wartownik z pudełka, gdzie spali słowiani żołnierze.

— Kto tam ośmiela się trąbić bez rozkazu? Co to za alarm?

Wtedy zagrzechotały wiszące wysoko na sznurku grzechotki dla najmniejszych dzieci.

— Cicho, cicho, przestańcie się kłó-

cić, dzieci już ze szkoły wychodzą, zaraz tutaj będą.

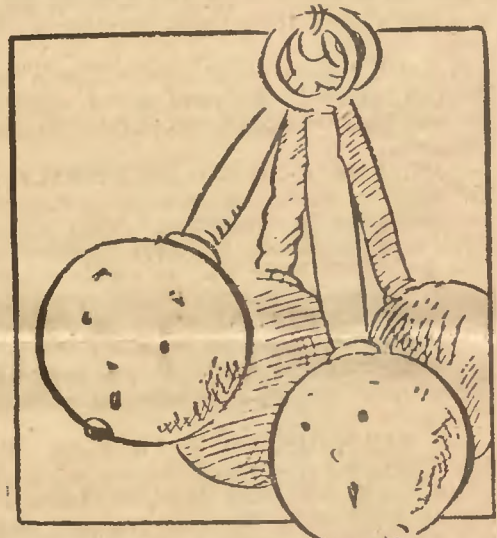
To najprzyjemniejsza dla zabawek chwila! Przystały się kłócić, a



Kto tam ośmiela się trąbić bez rozkazu.

nawet ten nadęty, tabaczkowy kłębek wełny schowała pani Marcinowa pod stragan, bo wiadomo, że się ruch w handlu zaraz zaczyna.

Dzieci idą...



Zagrzechotały grzechotki — cicho, cicho.

## CO MÓWI ZEGAR?

Stary zegar od pradziada  
Nic nie robi, tylko gada...  
Ledwie skończy! — już zaczyna;  
Co godzina — to nowina.

— Ei, wy dziatki! Czy wy wiecie,  
Jak bywało niegdys w świecie,  
Jak bywało na tej ziemi  
Przed latami, przed dawnymi?

Tarcza moja, tak jak słońce  
Biła sercem szczerozłotem;  
Sławnych nadzin sta, tysłace  
Wydzwoniłem moim młotem.

Miałem w pierśi rós ogromny:  
Grałem marsze i mazurki  
I polonez wiskoniomy  
O tym królu, co bił Turki.

Dziś mi nikt już nie poradzi,  
Z wiatrem noszę moje zdrowie.  
Zapytaicie tylko dziadzi,  
To on resztę wam opowie.

Stary zegar mruczy w ciszy,  
Zgięta skrzypl w nim sprężyna.  
Ledwo idzie, ledwo dyszy,  
Przecież znowu bić zaczyna.

MIĘSIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERZSZ MİLIMETROWY PRZY 10 SZPAL-  
TOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1,- ZA WIERZSZ MİLIMETR. JEDNO-  
SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRÓ-  
NIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO